

FCAwokołnas

CZASOPISMO PRACOWNIKÓW GRUPY FCA • PAŹDZIERNIK 2019

Fiatem 500X
W Materze

Elektryczne
Ducato MY2020



NOWY
ABARTH 695
70° ANNIVERSARIO

GOTOWY NA KAŻDĄ PRZYGODĘ



JEEP® COMPASS **TERAZ W LEASINGU 100% DLA FIRM**

Jeep®
THERE'S ONLY ONE

Leasingodawca: FCA Leasing Polska Sp. z o.o. Oferta leasingu jest skierowana wyłącznie do przedsiębiorców i dotyczy wybranych wersji Jeepa. Szczegóły promocji dostępne u autoryzowanych dealerów Jeepa. Parametry leasingu: okres 36 miesięcy, czynsz inicjalny 20% ceny pojazdu, 35 miesięcznych rat, wykup 1% ceny pojazdu, całkowity koszt leasingu 100%. Podane warunki obowiązują przy skorzystaniu z ubezpieczenia GAP lub Bezpieczny Leasing – oferowanych przez FCA Leasing Polska Sp. z o.o. (składka będzie doliczana do rat leasingowych). Szczegółowe warunki leasingu są określone w umowie, a jej zawarcie jest uzależnione od oceny zdolności leasingowej Klienta. Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny. Rzeczywisty wygląd i cechy pojazdu mogą się różnić od prezentowanych w materiale reklamowym. Szczegóły i informacje dotyczące spełniania wymogów ochrony środowiska dostępne u dealerów sieci FCA Poland.

FCA LEASING
Polska



6



18



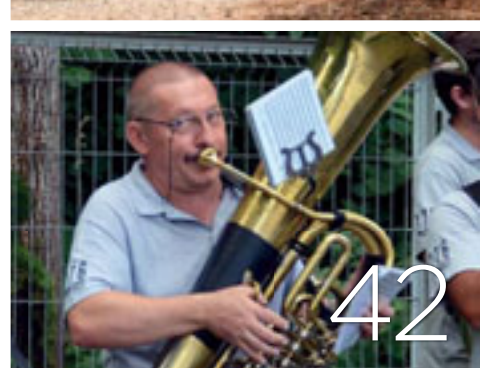
10



22



32



42

FCA wokół Nas

PAŹDZIERNIK 2019

rok XXIII/4 • numer 141

Wydawca

Fiat Chrysler Polska Sp. z o.o.

Odpowiedzialny za edycję w Grupie FCA

Claudio D'Amico

Redaktor Naczelny

Filippo Gallino

Z-ca Redaktora Naczelnego

Stefania Castano

Redakcja

Satiz Poland Sp. z o.o.

Mirosława Malich

Jakub Wężyk

Studio graficzne

Maciej Feodorów

Irena Nycz-Imielska

Andrzej Jancza

Reklama

Gabriela Kolonko

tel.: 33 81327 61

kolonko@satiz.pl

**Opracowanie,
łamanie i przygotowanie do druku**

Satiz Poland

SATIZ POLAND Sp. z o.o.

ul. Sempolowskiej 19

43-300 Bielsko-Biała

www.satiz.pl

e-mail: redakcja@satiz.pl

Druk

Dimograf
Bielsko-Biała

Nakład

10000 egz.

Oddano do druku

18 października 2019 r.

W NUMERZE

Ze świata FCA	4
Nagrody dla dzieci pracowników spółek Grupy FCA w Polsce	6
Zadebiutował nowy Fiat 500X Sport	10
Nowy Abarth 695 70° Anniversario	14
Elektryczne Ducato MY2010	18
Na pierwszym planie	21
Nowoczesna linia rdzeniarska w Teksid Iron Poland	22
Pracownicze Plany Kapitałowe	26
Fiat Bank na miarę XXI wieku	28
Dzień Rodzinny w FCA Poland w Tychach	32
Dzień Rodzinny w Teksid Iron Poland w Skoczowie	36
Ósmy zlot Forza Italia	38
Ludzie z pasją: Wacław Kuś	42
Książki	46
Poradnik	47
Gadżety	48



STANY ZJEDNOCZONE

Jeep Cherokee bezpiecznym autem

SUV marki Jeep zdobył tytuł „Top Safety Pick Rating” wręczany przez Insurance Institute for Safety Highway (Instytut ubezpieczeniowy na rzecz bezpieczeństwa drogowego). W każdym bowiem z sześciu testów odporności na uderzenia Cherokee zdobył maksymalną liczbę punktów. Oceny dokonywano na modelu MY2019, wyposażonym w technologię automatycznego hamowania awaryjnego (AEB), system Forward Collision Warning-Plus i reflektory LED z opcjonalnym automatycznym sterowaniem światłami drogowymi, które stanowią część ponad 80 urządzeń bezpieczeństwa oferowanych w modelu.



BRAZYLIA

Fantastyczny Fiat Uno

Brazylia świętuje 35 lat Fiata Uno. Wyprodukowany w liczbie około 4 milionów sztuk samochód o nowoczesnej i aerodynamicznej linii, niskim zużyciu paliwa i doskonałych osiągnięciach, jest uważany za pioniera technologii i innowacji. Wszystko rozpoczęło się w roku 1984, kiedy na rynek wprowadzono pojazd „niewielki z zewnątrz, ale wielki w środku”, który szybko trafił w gusta społeczeństwa, stając się wręcz ikoną i otrzymując aż 20 nagród, w tym między innymi dwa tytuły „Samochodu roku”.

BRAZYLIA

Nowa gama Jeepa Compass

Jeep Compass zdobył serca Brazylijczyków. Od października 2016 roku sprzedano tam ponad 150 tys. jego egzemplarzy. Przez dwa lata z rzędu (2017 i 2018) był on najbardziej pożądanym SUV-em na tamtejszym rynku, a teraz w 191 punktach dealerskich marki jest dostępna nowa gama, z jeszcze bogatszym wyposażeniem seryjnym i opcjonalnym, zwłaszcza w wersjach Sport i Longitude. W przypadku tego modelu cecha ta zawsze stanowiła zwycięską broń.





NIEMCY

Mit Alfa Romeo

Europa Północna, a zwłaszcza Niemcy, darzą olbrzymim zainteresowaniem „creature meccaniche” (dosł. wytwory mechaniczne) Alfego Romeo oraz jej dziedzictwo technologiczne i sportowe. Potwierdzeniem tego jest „Mit Alfego Romeo”, wystawa zorganizowana przez Muzeum Techniczne w Sinsheim na cześć historii tej marki. Na ekspozycji można obejrzeć około 40 produktów, które cyklicznie będą wymieniane, m.in. legendarne samochody wyścigowe, pojazdy seryjne, unikalne prototypy i produkty techniczne udostępniane przez prywatnych kolekcjonerów oraz przez Muzeum Historyczne Alfego Romeo w Arese.

BRAZYLIA

40 lat samochodów na etanol

Fiat świętuje 40-lecie pierwszego wyprodukowanego na świecie samochodu zasilanego etanolem. Było to 5 lipca 1979 roku, a samochodem tym był Fiat 147, nazywany „Cachacinha” (to popularny brazylijski napój alkoholowy) z powodu charakterystycznego zapachu, jaki wydobywał się z układu wydechowego. Model stanowił kamień milowy dla



brazylijskiej inżynierii motoryzacyjnej, która od tamtego dnia nieprzerwanie rozwija tę technologię, by samochody były coraz bardziej wydajne i w mniejszym stopniu zanieczyszczały środowisko. W ramach obchodów rocznicowych na torze testowym fabryki w Betim można było podziwiać doskonale zachowany pierwszy egzemplarz na etanol.

CHINY

Renegade i Compass na dachu świata

Połączony zespół inżynierów z FCA Product Development i GAC-FCA wykonał jazdę testową modelami Jeep Renegade i Compass przez chińską prowincję Syczuan, pokonując każdy typ dróg i stawiając czoła ekstremalnym warunkom klimatycznym. Trasa przebiegała przez przełęcz Laken La Pass w Tybecie, na wysokości 5200 metrów nad poziomem morza. Oba modele, wyposażone w nowe silniki FireFly, potwierdziły, że są świetne i niezawodne.



JAPONIA

Sto lat Alfa Romeo!

FCA Japan postanowiło upamiętnić 109. urodziny marki w oryginalny sposób: poproszono cukiernika Fujitę, słynącego ze swojej kreatywności, o przygotowanie specjalnego tortu i dostarczenie go, w dniu 24 czerwca, do Alfisty losowo wybranego spośród 700 kandydatów. W momencie dostawy, wspólnie z cukiernikiem, obecni byli CEO FCA Japonia, Pontus Häggström oraz dyrektor marketingu, Tiziana Alamprese. Zwycięzca, który posiada Giulie Super, opowiedział, że on i jego żona są miłośnikami Alfego Romeo i jeżdżą samochodami tej marki od ponad 20 lat.



NAGRODY DLA PODEJMUJĄCYCH WYZWANIA



Marek Kamiński, zdj.: I. Kaźmierczak i M. Feodorów

„Czas w jakim żyjemy, jest czasem wielkich wyzwań, rzeczy, na które nie byliśmy przygotowani. Mam nadzieję, że młodzi ludzie są w stanie tym wyzwaniom sprostać” – mówiła na uroczystości wręczenia nagród dla dzieci pracowników spółek Grupy FCA w Polsce Henryka Bochniarz.

Zdaniem Henryki Bochniarz, członka Rady Nadzorczej FCA Poland, do aktualnie zmieniających świat nowości i wyzwań należą rewolucja przemysłowa 4.0, nowe technologie, sztuczna inteligencja czy częstotliwość 5G. Młode pokolenie ma szansę pokazać, że jest lepsze i bardziej kreatywne od poprzednich.

W tym roku nagrody **Fiat Chrysler Automobiles** i **CNH Industrial** otrzymało **61** dzieci pracowników spółek obu grup w Polsce. Łączna wartość nagród pieniężnych to ponad 178 tys. złotych. Najwięcej, 24 nagrody, przyznano w kategorii magistra lub lekarza, 21 nagród w kategorii inżyniera, 6 w kategorii licencjata i 10 świadectw maturalnych. Wręczenie nagród w CNH Industrial w Płocku odbyło się 15 września, a dla spółek Grupy FCA w Polsce 11 października w Teatrze Polskim w Bielsku-Białej. W uroczystości wzięli udział nagrodzeni wraz z rodzinami, a także przedstawiciele władz lokalnych, służb mundurowych, świata nauki, kościoła oraz spółek Grupy FCA.

To już **23. edycja konkursu** w Polsce. Łącznie przyznano już 3289 nagród o łącznej wartości ponad 11,6 mln złotych. Wyróżnienia przyznawane są w wielu krajach na całym świecie – we Włoszech, Polsce, a także m. in. Belgii, Brazylii, Chinach, Francji, Indiach, Niemczech, Stanach Zjednoczonych. Od tego roku **konkurs nosi imię Sergio Marchionne**. Decyzja została ogłoszona we wrześniu 2018 roku przy okazji uroczystości upamiętniającej zmarłego dyrektora pełnomocnego Grupy FCA. „Trudno byłoby znaleźć lepszego patrona dla idei, jakie przyświecają tej nagrodzie. Sergio Marchionne był osobą ciężko pracującą, ale jednocześnie wielkim wizjonerem. Myślę, że dzisiaj w tym konkurencyjnym świecie, FCA jest jednym z wiodących koncernów mo-

toryzacyjnych. To dowód jego wielkiego wizjonerstwa i jednocześnie determinacji w realizacji swoich koncepcji” – mówiła Henryka Bochniarz. Profesor **Ryszard Barcik**, członek Kapituły przyznającej nagrody i jednocześnie były rektor Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej, mówił w czasie uroczystości, że komisja miała bardzo trudne zadanie. „Mam nadzieję, że laureaci połączą naukę z praktyką, zasilą zakłady przemysłowe, założą własne firmy, a także rozwiną swoją naukową pasję. Dzisiaj studia polegają na samodzielnym zdobywaniu wiedzy. Ocenia się, że w połowie XIX wieku zasób wiedzy powiększał się dwukrotnie w ciągu 50 lat, w połowie XX wieku w ciągu 20 lat, a dzisiaj w ciągu 10, a w niektórych dziedzinach 2-3 lata” – mówił profesor Barcik.

Profesor **Marek Trombski** zwracał z kolei uwagę na to, że dzieci się uczą i chcą się uczyć, a wspierają je w tym rodziny. „Przemysł nie może istnieć w próżni. Polska potrzebuje mądrych, wykształconych ludzi”.

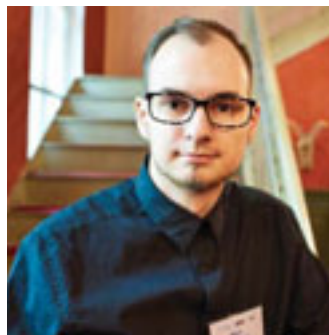
Ksiądz **Sebastian Rucki** reprezen-

tujący biskupa diecezji bielsko-żywieckiej Romana Pindla zaapelował, cytując słowa papieża Franciszka, „Rzykujcie, nawet jeśli popełnicie błędy. Nie patrzcie na świat, jakbyście byli turystami. Róbcie raban”. Uroczysta gala zakończyła się muzyczną podróżą do krainy twista, w wykonaniu aktorów Teatru Polskiego w Bielsku-Białej.

MÓWIĄ NAGRODZENI

Piotr Jonderko, syn Agnieszki i Marka, pracowników zakładu FCA Poland w Tychach. „Ukończyłem studia inżynierskie na Politechnice Śląskiej, na kierunku informatyka przemysłowa. Oprócz tego zdążyłem skończyć dwa kierunki studiów podyplomowych: zarządzanie e-sportem i pedagogikę. Teraz rozpocząłem studia magisterskie. Trzeba ciężko pracować, aby móc się cieszyć dobrymi wynikami. Ciężka praca zawsze popłaca – mówi Piotr. – Cały czas wolny można poświęcać na studia i rozwój samego siebie. To jest najważniejsze”. I myśli o tym, żeby pieniądze z nagrody przeznaczyć na sfinansowanie kolejnych studiów podyplomowych.

Klaudia Brzęczek, córka Jakuba, pracownika Wydziału Inżynierii Produkcji i Utrzymania Ruchu FCA Powertrain Poland w Bielsku-Białej. „Jestem absolwentką filologii angielskiej na Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej. Zdobyłam tytuł licencjata, a teraz kontynuuję studia magisterskie. W uzyskaniu tak dobrych wyników dużą rolę odegrali moi najbliżsi. Wsparcie ze strony rodziców było dla mnie naprawdę bardzo ważne. To jest bowiem zawsze bardzo istotne w momencie, kiedy przychodzą trudniejsze chwile”. Pani Klaudia pracuje w szkole językowej. Lubi swoje zajęcie i chce pracować w zawodzie. Pieniądze najprawdopodobniej przeznaczy na przyjęcie weselne, do którego się przygotowuje.



Na sąsiedniej stronie od lewej:
dyr. personalny FCA Poland
Andrzej Piętko,
Henryka Bochniarz
i nagrodzona Anna Fajlhauer.
Poniżej:
Piotr Jonderko i Klaudia Brzęczek



Adam Kotajny, syn Andrzeja, pracownika Sirio Polska. „Nagrodę otrzymałem za pracę inżynierską napisaną na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie, Wydział Towaroznawstwa. Żeby mieć dobre oceny, trzeba nie tylko poświęcić czas na naukę, ale także mieć głowę na karku. Na początku studia były ciekawe, potem było trochę gorzej. Dlatego nie związałem się na stałe ze swoim zawodem, ale pracuję w branży finansowej i bardzo mi to odpowiada”. Pieniądze z nagrody nie zostaną wydane, ale trafią na konto oszczędnościowe, bo jak mówi Adam Ko-

Po prawej:
Monika Ryś,
Adam Kotajny
i Artur Olejarsz.
Na sąsiedniej
stronie:
Artur Jania
i Marzena
Pająk



Monika Ryś, córka Grzegorza, pracownika dystrybucyjnej FCA Poland, który zajmuje się audytami stacji sieci serwisowej. Monika mówi, że nie poszła w ślady ojca, ale okazuje się, że ukończyła filologię włoską na Uniwersytecie Śląskim. Mało tego, od kilku miesięcy pracuje w Bielsku-Białej, w jednej ze spółek FCA. W przyszłości chciałaby używać w swojej pracy języka włoskiego, wykorzystując także znajomość angielskiego. „Urządzam właśnie swoje mieszkanie w Tyńcach i chciałabym przeznaczyć nagrodę na wyposażenie wnętrza”.



tajny, „przecież trzeba zadbać o swoją przeszłość samodzielnie”.

Artur Olejarz, syn pracownika FCA Poland. Ukończył studia magisterskie na krakowskiej AGH (kierunek Inżynieria Mechaniczna i Materiałowa). Obecnie uczestniczy w kilku procesach rekrutacyjnych do firm, ale najbliższy jest mu do sektora lotniczego. „Rodzice są zadowoleni i zaskoczeni, że udało się dostać tę nagrodę”. Otrzymane pieniądze chce zagospodarować bardzo rozsądnie, traktując je jako zabezpieczenie pierwszych miesięcy po otrzymaniu pracy: „To zależy od tego gdzie się przeprowadzę, gdzie znajdę pracę, to będzie inwestycja w przyszłość”.

Artur Jania, syn Zdzisława, pracownika Wydziału Utrzymania Ruchu FCA Poland. Artur jest absolwentem Akademii Górniczo-Hutniczej, na kierunku Inżynieria Procesów Odlewniczych. Uczył się produkować, np. odlewy silnika z metalu. To oznacza, że interesuje go praca w przemyśle samochodowym. Nagrodę przeznaczy na sfinansowanie wakacji albo zasilił konto oszczędnościowe. Pytany o swoje marzenia zawodowe, mówi: „Chciałbym mieć swoją firmę, piąć się do przodu i podróżować po świecie”.



Marzena Pająk, córka Leszka, pracownika Plastic Components Fuel Systems Poland. Jest absolwentką Liceum im. Emilii Plater w Sosnowcu. Obecnie studiuje filologię polską na Uniwersytecie Śląskim. W przyszłości chciałaby zostać nauczycielką, redaktorem lub korektorem w wydawnictwie książkowym. „Tata zawsze chciał, żebym została archeologiem lub fizykiem jądrowym. Teraz się śmieje, że obie z siostrą nie poszłyśmy w jego ślady, bo obie jesteśmy humanistkami. Ale tak naprawdę jest z nas dumny i zadowolony”. Nagroda ma już konkretne przeznaczenie: „Chciałabym sfinansować sobie prawo jazdy, ewentualnie odłożyć”. ■



Wykaz nagrodzonych

Świadectwo dojrzałości: 10 osób

FCA Poland Magdalena Krieger, Daniel Krzywda, Monika Rosołowska, Kamil Suchy

FCA Powertrain Poland Anna Fajlhauer, Agata Szotek

CNH Industrial Kutno Polska Daria Mroziak

Plastic Components Fuel Systems Poland

Dawid Machura, Marzena Pająk

Teksid Iron Poland Izabella Stękla

Dyplom licencjata: 6 osób

FCA Powertrain Poland Sabina Brzączek, Klaudia Brzączek, Katarzyna Suchy

FCA Services Polska Klara Gawor

CNH Industrial Polska Ewelina Baranowska

Plastic Components and Modules Poland

Angelina Jonczyk

Dyplom inżyniera: 21 osób

FCA Poland Tomasz Falandys, Dawid Gos, Artur Jania, Piotr Jonderko, Dawid Korwin, Paweł Łysoń, Dominika Maga, Mateusz Milczarczyk, Artur Olejarz, Mateusz Przybyło

FCA Group Purchasing Poland Michał Warchał

FCA Powertrain Poland Mateusz Hamera, Aneta Kras, Kamil Lasota

FCA Services Polska Łukasz Cendrzak, Daniel Ferreri

CNH Industrial Polska Szymon Gawliński

Plastic Components and Modules Poland

Marta Matyskiewicz

Plastic Components Fuel Systems Poland

Kamil Stawiarski

Sirio Polska Adam Kotajny

Teksid Iron Poland Adam Kupka

Dyplom magistra lub lekarza: 24 osoby

FCA Poland Paulina Barszcz, Kamila Hylińska, Oktawia Kaczmarek, Adrian Konior, Kamil Lewicki, Marta Patola, Monika Ryś, Michał Siuda, Katarzyna Słotwińska

FCA Powertrain Poland Martyna Barcik, Mateusz Ciosek, Weronika Karut, Marcin Kołodziej, Katarzyna Odrzywolska

CNH Industrial Kutno Polska Krystian Robak, Aneta Skowron

CNH Industrial Polska Martyna Goleniewska, Alicja Kępczyńska, Adam Milewski, Patrycja Pietrzak, Aleksandra Tomaszewska

Plastic Components and Modules Poland

Agata Sowa

Teksid Iron Poland Agnieszka Lamirowska, Paulina Wentruba

TRUDNO MU



SIĘ OPRZEĆ

Nowy Fiat 500X Sport zadebiutował w siedzibie Włoskiej Federacji Piłki Nożnej w Coverciano, skąd wyruszył na test drogowy do Matery, Europejskiej Stolicy Kultury. FCA jest sponsorem imprez zaplanowanych na ten rok w tym mieście.

Paola Ravizza, zdjęcia: Alessandro Lercara



Wrażeniami z podróży Fiatem 500X Sport podzielił się z nami redaktorzy włoskiego „Illustrato”, którzy testowali nowy model jadąc z Coverciano, gdzie samochód został zaprezentowany międzynarodowej prasie, aż do Matery, Europejskiej Stolicy Kultury (FCA jest głównym sponsorem wydarzeń odbywających się w ramach tej inicjatywy). Trasa wiodła przez Casertę i Melfi, czyli miejsce, w którym zlokalizowany jest zakład produkujący ten model, aż do Turynu, wzdłuż wybrzeża Adriatyku: niecałe dwa tysiące kilometrów, które pozwoliły dobrze zapoznać się z samochodem i docenić oferowany przez niego komfort jazdy.

W testowanej wersji zamontowano silnik FireFly 1.3 Turbo o mocy 150 KM z automatyczną skrzynią biegów. Auto wyróżniało się jaskrawym czerwonym kolorem,

Po prawej 500X Sport podczas zachodu słońca na placu Chiesa rupestre Madonna delle Vergini w Materze na tle historycznej części miasta „Sassi”. Na pierwszej stronie na placu San Pietro Caveoso. Poniżej w Casercie, przed akweduktem Carolino

a detale zewnętrzne wykonano w kolorze szarym tytanowym. Spojrzenia ciekawskich przyciągał także napis Sport na bocznej części reflektorów, sprawiający, że testom poddano 500X inne niż wszystkie.

Pierwszym etapem podczas tego późnego, letniego, popołudnia było **Frosinone**, gdzie redaktorzy zatrzymali się na nocleg. Następnego dnia wyruszyli wcześniej rano, by móc uwiecznić to „czerwone чудо” pod **akweduktem Carolino** w miejscowości Caserta. Akwedukt doprowadzał wodę do Pałacu króla Karola Sycylijskiego i fontann w samej Casercie aż po Neapol. Korzystała z niego nie tylko rodzina królewska, ale cały ówczesny lud.

Mówią: „Było ciepło. Dwustrefowa klimatyzacja działa pełną parą, ale silnik nie traci mocy. Wjeżdżamy na autostradę prowadzącą w stronę **równiny Świętego Mikołaja, w Melfi**, bezpośrednio do zakładu, w którym samochód ten wyprodukowano. Trudno nam powstrzymać się od dynamicznej jazdy: samochód ten ma obniżone zawieszenie i sportowe opony, zachowuje się na drodze, jakby był do niej przyklejony, a duża prędkość nie jest



w ogóle odczuwalna. Na wodzy trzymają nas na szczęście niektóre **zaawansowane systemy wspomagania jazdy**: między innymi Speed Advisor i Lane Assist. Ten drugi delikatnie kontrybuje kierowcę, gdy tylko wyjeżdżamy poza nasz pas ruchu, a nie korzystamy przy tym z kierunkowskazu. Przy wyprzedzaniu, jeśli zbyt mocno zbliżamy się do innych pojazdów, emitowany jest sygnał akustyczny powiązany z pomarańczową ikoną zaświecającą się na lusterku po stronie, na której zaistniało niebezpieczeństwo kolizji. Traffic Sign Recognition odczytuje znaki drogowe i ograniczenia prędkości.

Do Melfi docieramy przed południem. W zakładzie opowiedziano nam o tym, jak na ten teren – mający 10 tys. m² i 600 tys. mieszkańców – wróciła nadzieja na nowe życie i zatrzymanie odpływu ludności wraz z pojawieniem się tam w 1992 roku Fiata. Właśnie dlatego jeszcze większego znaczenia nabiera nasz kolejny etap: **Matera**. W tym roku miejscowość ta jest **Europejską Stolicą Kultury**, a **FCA jest głównym sponsorem** imprez organizowanych w ramach tej inicjatywy. Dlatego nie lada przedsięwzięciem jest zrobienie modelowi 500X Sport kilku fotek na tle słynnej historycznej części miasta „Sassi”, składającej się z budynków wykutych w skale, bez światła i kanalizacji, które zamieszkiwane były jeszcze w latach 50. Od kilku dni miasto to jest „okupowane” przez ekipę filmową kręcącą najnowszy film o „Jamesie Bondzie”. Jednak Daniela Craiga, głównego aktora, ani śladu. Nam udało się jednak przyciągnąć wzrok i uwiecznić testowanego Fiata 500X Sport wśród jaskiń wydrążonych w kamieniu i balkonów, które dodatkowo podkreślają piękno tego powstałego nad wąwozem miasteczka. Musimy ruszać w dalszą drogę. Przed nami ponad tysiąc kilometrów i ponad dziesięć godzin podróży do Turynu.





Na szczęście siedzenia są super wygodne, a samochód jakby sam się prowadził”.

CZERWONA PIĘKNOŚĆ O SPORTOWYM SERCU

Zaprezentowany w Coverciano międzynarodowej prasie nowy Fiat 500X Sport to dla FCA ważna nowość. Mówi o tym **Luca Napolitano**, Head of EMEA Fiat and Abarth Brands: „Obecnie w Europie tylko w samym segmencie C wersje o sportowym wyglądzie z silnikami do 150 KM sprzedają się w liczbie około 500 tysięcy sztuk rocznie. Zdecydowaliśmy więc, by zagościć w tym sektorze, ponieważ jest to dla nas ewidentna szansa na rynku”. Aby podkreślić sportowy charakter samochodu, inżynierowie skoncentrowali się na dynamice, precyzji prowadzenia i równowadze zawieszenia: „Nie zabrakło więc udoskonaleń technicznych: **-26% podsterowności, -17% nadsterowności i +8% przyspieszenia boczno-**” — dodaje Napolitano.

Sportową konfigurację uzyskano poprzez zmniejszenie o 13 mm prześwitu w porównaniu z wersjami Urban i Cross. Zamontowano **felgi aluminiowe 19”** o specjalnym wzorze, które połączono z **oponami o sportowych osiągnięciach**, aby zwiększyć przyczepność pojazdu do nawierzchni drogowej i bezpieczeństwo czynne. Nowy tłumik z **podwójną chromowaną końcówką** dodał wyglądowi nieco agresywności.

Samochód napędza produkowany w Bielsku-Białej **4-cylindrowy silnik Turbo FireFly o mocy 150 KM**, z automatyczną skrzynią biegów, ale może on również być wyposażony w inne jednostki napędowe dostępne w ofercie: **dwa silniki benzynowe FireFly Turbo 1.0** o mocy 120 KM z manualną, 6-stopniową skrzynią biegów

i silnik 1.3 o mocy 150 KM z automatyczną skrzynią biegów DCT, z podwójnym sprzęgłem i sześcioma biegami oraz **dwa turbodiesle Multijet: 1.3** o mocy 95 KM, łączony z manualną skrzynią biegów o pięciu biegach oraz 1.6 120 KM z sześciobiegową skrzynią manualną lub z dwusprzęgłowym, sześciostopniowym automatem DCT. Sportowego ducha 500X Sport podkreśla również nowy **kolor czerwony Seduzione**, na którym uwagę mocno przykuwają liczne **detale w kolorze szarym tytanowym**: klamki, wstawki na przednim zderzaku, przednie listwy ozdobne, obudowy lusterek. Dostępne są również kolory: **biały Gelato, szary Moda i niebieski Italia** (które można połączyć z czarnym dachem), a także nowy kolor **czarny Cinema**.

Sportowe elementy seryjne to: **obniżenia progów i poszerzane nadkola w kolorze nadwozia; zderzak tylny z charakterystycznym dyfuzorem; podwójna chromowana końcówka wydechu**. Istotny wkład mają również reflektory **Full LED**, o 160% mocniejsze niż zwykłe halogeny, a zapewniające niższe zużycie energii.

Wnętrze wykonane z charakterem: ciemne barwy, spłaszczona u dołu sportowa kierownica obszyta skórą Techno; deska rozdzielcza w kolorze szarym tytanowym. Przewidziano też ekskluzywne siedzenia z czarnej tkaniny z winylowymi wstawkami i szarym logo „500”.

W modelu 500X Sport **najbardziej innowacyjne systemy wspomagające jazdę** występują w standardzie: od systemu „Traffic sign recognition” po „Speed advisor” czy „Lane Assist”. Ofertę dopełniają: system Uconnect 7” z nawigacją satelitarną, obsługujący Apple CarPlay i kompatybilny z Android Auto; klimatyzacja automatyczna i tempomat z ogranicznikiem prędkości, tylne czujniki parkowania oraz elektryczny hamulec postojowy. ■

120 lat Fiata
i 120 lat FIGC:
to doskonała
okazja do
spotkania
w Coverciano.
Obok model
stojący przed
zakładem
FCA w Melfi,
gdzie jest
produkowany



GOTO ABARTH 695 70°



WY JEST NOWY ANNIVERSARIO

Nowy model w limitowanej serii sportowej wyprodukowanej w 1949 egzemplarzach nawiązuje do samochodów wyścigowych z lat 60. przez nowy, regulowany ręcznie spojler. Wyposażony jest m.in. w siedzenia Sabelt, które zapewniają maksymalne trzymanie ciała podczas jazdy sportowej.

Carola Popaiz

zdjęcia: Alessandro Altavilla - Ferrero Communication





Powyżej
i na tytułowej
stronie nowy
Abarth 695 70°
Anniversario
w kolorze
zielonym
Monza 1958
sfotografowany
w galerii tunelu
aerodynamicznego

A by uczcić **70-lecie marki spod znaku Skorpiona, podczas Abarth Days**, największego, międzynarodowego zlotu w historii marki, zaprezentowano **nowego Abartha 695 70° Anniversario**, rocznicową serię specjalną. Zaprojektowano ją po to, by zapisała się na kartach historii nie tylko ze względu na tę ważną rocznicę, ale także dlatego, iż jest to **pierwszy „skorpion” naszych czasów, w którym ponownie pojawia się spojler tylny o zmiennym ustawieniu**. To wyraźne nawiązanie do dawnych samochodów wyścigowych marki Abarth i nowość techniczna, pozwalająca kierowcy na **dostosowanie zachowania samochodu do własnych potrzeb**, typu trasy lub toru poprzez **ustawienie spojlera**. Odchylenia można modyfikować ręcznie w 12 położeniach, w zakresie od 0 do 60 stopni. Gdy spojler jest całkowicie podwyższony, zapewnia sa-

mochodowi większe obciążenie aerodynamiczne, nawet do 42 kg przy 200 km/h. Efektem tego jest oczywiście doskonała dynamika w trybie mieszanym szybkim i stabilniejsze zachowanie samochodu przy wyższych prędkościach. Doskonałe rezultaty zyskuje się również przy zwalnianiu, wspomaganym przez wysokiej jakości układ hamulcowy, obejmujący: **hamulce przednie Brembo** z aluminiowymi, 4-tłoczkowymi zaciskami i samoczynnie wentylowane tarcze o średnicy 305 mm z przodu oraz 240 mm z tyłu. Dodatkowym atutem tej serii specjalnej Abartha 695 jest coś, co firma Sabelt opracowała specjalnie dla tej marki: ekskluzywne **siedzenia „Sabelt Tricolore”**. W tym nowym samochodzie **logotypy** różnią się zastosowanymi efektami vintage, które obejmują **stylizowanego „skorpiona” i legendarną czcionkę Abarth & C**. Inne elementy wyraźnie nawiązujące do ikon z przeszłości to **tłumik Record Monza** i kolor **szary Campovolo**, jaki zastosowano na detalach, również w wyposażeniu standardowym, tj.: „body kit”, obudowy lusterek i wstawki w zderzakach, naklejki ze skorpionem na pokrywie komory silnika i szachownica na dachu. dopełnieniem wyposażenia jest nowy kolor **zielony Monza 1958**, będący przejawem hołdu dla pierwszego Abartha 500, który odnotował na torze w Monzy aż sześć międzynarodowych rekordów.

To pierwszy Abarth
obecných časův
ze spojlerem tylnym
o zmiennym ustawieniu



Obok logo
w stylu vintage

Nowy Abarth 695 70° Anniversario to swego rodzaju **dowód uznania dla osoby i twórczego ducha założyciela tej marki**, Karla Abartha, który – w swoim sposobie patrzenia na osiągi pojazdu – wykraczał daleko poza poszukiwanie wartości mocy generowanej przez silnik, prędkości maksymalnej i przyspieszenia: jego wysiłki były zawsze kierowane na doświadczanie i opracowywanie rozwiązań technicznych, które uczyniły go **prawdziwym pionierem w dziedzinie przeróbek i tzw. „technical upgrade”** (aktualizacja techniczna).

W 1962 roku, na przykład, postanowił, że Abarthy 1000 powinny jechać w wyścigu z otwartą tylną pokrywą komory silnika, aby zapewnić mu lepsze chłodzenie. W trakcie wyścigów jednak zaczął zauważać wpływ aerodynamiczny tej zmiany i w 1965 roku wymyślił prawdziwy spojler wykonany z żywicy.

Abarth zagościł na dobre w historii motoryzacji jako jedna z pierwszych firm, które wprowadziły spojler do samochodu wyścigowego, by wykorzystać związane z nim zalety aerodynamiczne. ■

Sukces Abarth Days

Urodziny w stylu Skorpiona, obchodzone w Mediolanie podczas Abarth Days 2019, największego zlotu w Europie, dla wszystkich uczestników były okazją do przeżycia dwóch dni wspaniałej rozrywki, emocji i adrenaliny. Podczas tej dwudniowej imprezy, która odbyła się w nowej, futurystycznej dzielnicy Mediolanu MIND (Milano Innovation District), nie zabrakło różnego rodzaju wydarzeń. Były jazdy próbne po torze i drodze własnymi Abarthami. Podczas taxidrive można było poczuć prawdziwą adrenalinę na siedzeniu pilota w zdobywającym liczne nagrody modelu 124 rally. Była też wystawa samochodów obecnych i dawnych, można więc było poznać tajniki marki i jeszcze raz przyjrzeć się samochodom, które zapisały się w jej historii wspólnie z ekspertami Abartha. W strefie akrobacji kaskaderzy wykonywali ekstremalne ewolucje na swoich BMX-ach. Nie zabrakło też stref gamingowych dla dużych, małych i tych najmniejszych.





DUCATO MY2020

GENIUSZ W PRACY

Nowe silniki, 9-stopniowa skrzynia biegów
i debiut wersji elektrycznej.
Po raz kolejny Ducato okrzyknięto
„Najlepszym kamperem roku”.

Tekst: Paola Ravizza

Popularność tego dużego vana jest ściśle związana ze zmieniającymi się potrzebami. Tylko tak można wyjaśnić **38 lat nieprzerwanych sukcesów** modelu Ducato, zaprezentowanego międzynarodowej prasie w wersji Model Year 2020 podczas Mirafori Motor Village w Turynie.

Ducato MY2020 debiutuje na pewnym gruncie, świadomy swojej **wysokiej jakości konstrukcyjnej i technologicznej**, która jest nieustannie udoskonalana i dostosowywana do wymagań klientów. „Od 5 lat – wyjaśnia podczas prezentacji **Stéphane Gigou**, Head of EMEA Fiat Professional Brand – Ducato jest **liderem europejskiego rynku** pojazdów użytkowych. W najważniejszym segmencie, obejmującym pojazdy do 4 ton, aż jeden na pięć sprzedanych pojazdów to Ducato. Model zajmuje pierwszą pozycję w 12 krajach, włącznie z Włochami i Hiszpanią, i znajduje się na drugim miejscu w pozostałych sześciu, w tym we Francji i w Niemczech. Trend ten również jest obserwowany w bieżącym roku. Ponadto od lat model jest absolutnym **europejskim**

liderem jako baza pod kampery: blisko 3 kampery na 4 to Fiat Ducato”.

Do najważniejszych cech modelu należą zdaniem Gigou: **własności jezdne i komfort** niczym w samochodzie osobowym, **długi okres eksploatacji, solidność i niezawodność silnika**. Poza tym w swojej klasie nie ma on sobie równych również pod względem wydajności, trwałości i możliwości załadunkowych. „Praca w sektorze lekkich pojazdów użytkowych w regionie EMEA pozwala nam patrzeć w przyszłość z optymizmem. Przyczyni się do tego także – mówi Gigou – **zmiana sposobu dokonywania zakupów**, które są coraz bardziej online. Zakupione przedmioty są następnie dystrybuowane, co znacznie wpływa na większą częstotliwość dostaw”. W efekcie **sektor dostawczy** stanowi obecnie 20 procent całości rynku i niemal **30 procent całej sprzedaży Ducato** trafia właśnie tym kanałem do użytkowników. Jego nowa odmiana sprostала więc oczekiwaniom klientów, którzy chcą, aby był to pojazd przestronny, łatwy do zaadaptowania i do użytkowania w mieście.

Stéphane Gigou, Head of EMEA Fiat Professional Brand, obok Ducato Electric

Rewolucja elektryczna

Elektryfikacja to zmiana epokowa. Jest o tym przekonany Domenico Gostoli, odpowiedzialny za program elektryfikacji pojazdów użytkowych w regionie EMEA, który zaprezentował nowość, czyli elektryczną wersję modelu Ducato MY2020. Ducato Electric, to jego zdaniem efekt wielu analiz. Przez rok, w ponad 4 tysiącach pojazdów podróżujących po całej Europie, które pokonały ponad 50 milionów kilometrów, gromadzono niezbędne dane.

„Wykazaliśmy – objaśnia Gostoli – że ponad 25 procent rynku mogłoby już korzystać z pojazdów elektrycznych, gdyby wziąć pod uwagę ich przebiegi, trasy, dynamikę i osiągi”. Gotowi na rozwiązania elektryczne są przedsiębiorcy z różnych sektorów, jak np. dystrybucja produktów nabywanych online, usługi pocztowe i wysyłkowe, catering domowy, transport lokalny. Każdy z nich ma potrzebę wjeżdżania do centrów wielkich miast, w których coraz bardziej ogranicza się ruch pojazdów z tradycyjnym napędem, zwłaszcza na starówkach». „Naszym celem – kontynuuje Gostoli – było stworzenie idealnego rozwiązania z zakresu mobilności elektrycznej dla każdego klienta. Już od pierwszego dnia słuchaliśmy ich wskazówek i gromadziliśmy dane dotyczące użytkowania pojazdów. Dlatego możemy powiedzieć, że na architekturę tego pojazdu wpłynęły realne potrzeby klientów”.

Elektryczne Ducato dysponuje wszystkimi wariantami karoserii i wymiarów typowymi dla gamy diesel. I przede wszystkim, jednakowymi możliwościami załadunkowymi, których nie zakłóca w żaden sposób obecność akumulatorów: od 10 do 17 metrów sześciennych. To duży plus. Jego zasięg wynosi od 220 do 360 kilometrów, przewidziano też różne konfiguracje ładowania; prędkość jest ograniczona do 100 km/h w celu zoptymalizowania zużycia energii, moc maksymalna to 90 kW, a maksymalny moment wynosi 280 Nm. Ducato Electric pojawi się na rynku w 2020 roku.



WSZYSTKIE NOWOŚCI

Ducato MY2020 posiada w ofercie **nowe silniki** Euro 6D-Temp na olej napędowy i metan, o mocy od 120 do 180 KM. Zapewniają one jeszcze lepsze osiągi i są bardziej ekologiczne niż wcześniejsze. Wyposażono je w **ECOpack**, który – dzięki systemowi Start&Stop, inteligentnemu alternatorowi, pompie zasilania sterowanej elektronicznie i trybowi „Eco” – zapewnia oszczędność paliwa. A to przekłada się na korzyści dla klienta, jeśli chodzi o całkowity koszt posiadania pojazdu (Total Cost of Ownership). Ponadto ofertę wzmacnia nowa, **9-stopniowa skrzynia automatyczna „9Speed”**, która zapewnia wyższą moc, moment i gotowość reakcji nawet przy niskich obrotach.

Ducato dysponuje również nowymi systemami wspomagania jazdy i nowymi **usługami mobilności**. Spośród systemów warto wymienić: Blind Spot Detection (pozwala widzieć tak zwane martwe pole lusterka), Rear Cross Path Detection (do lokalizowania w trakcie cofania pojazdów nadjeżdżających z boku), Full Brake Control (do wykrywania przeszkód i interweniowania w razie ryzyka kolizji poprzez włączanie hamulca awaryjnego). Pracę kierowcy ułatwiają **zaawansowane systemy multimedialne**: zainstalowano nowy ekran dotykowy o przekątnej 7” z udoskonalonym interfejsem, zintegrowany z systemami CarPlay marki Apple i Android Auto. Należy również wspomnieć o nowej funkcji systemu nawigacji, który pozwala klientowi na załadowanie danych pojazdu (wymiary i masa, ewentualne wyposażenie, przyczepa, ładunek na dachu itd.) i uzyskanie wskazówek dotyczących najbardziej odpowiedniej trasy, unikając – na przykład – zbyt wąskich dróg, ciasnych tuneli lub zakazów wjazdu.

Przyjrzyjmy się jeszcze stylowi, który od zawsze stanowił cechę szczególną Ducato, mimo że zaprojektowano go jako narzędzie pracy. Z przodu jego design podkreśla **sportowy wygląd**, z nową osłoną chłodnicy w kolorze tytanowym połączoną z zabezpieczeniami podwozia i reflektorami z ramką w kolorze Piano Black. Ponadto, poprawiając stylistykę zderzaka i pokryw komory silnika, jednocześnie zabezpieczono najbardziej narażone części przodu pojazdu, pozwalając tym samym zmniejszyć koszty ewentualnych napraw. ■

Kamper idealny

W ciągu ostatnich dziesięciu lat ponad 500 tysięcy rodzin w Europie wybrało kampera na bazie Ducato. Co więcej, model ten już po raz dwunasty z rzędu został okrzyknięty mianem „Najlepszej bazy roku pod zabudowę”. Spędzenie urlopu w takiej formie jest coraz bardziej popularne, mówi Roberto Fumarola, odpowiedzialny za pojazdy rekreacyjne w FCA na region EMEA i Davide Valzan, Head of Product Planning LCV EMEA. W porównaniu z rokiem 2018 rejestracje w tym obszarze wzrosły o 6%. A w przypadku Ducato użytkownicy są w stanie docenić, poza doskonałymi właściwościami jezdnyimi, jego jakość techniczną: silniki Euro 6d-Temp, cztery poziomy mocy (od 120 do 180 koni), zaawansowane systemy wspomagania jazdy kluczowe zwłaszcza dla tych kierowców, którzy nie są przyzwyczajeni do prowadzenia pojazdu o takich rozmiarach. Doceniono także specjalne zawieszenia, które zapewniają maksymalny komfort. Od lat Fiat Professional słucha potrzeb miłośników kamperów, opracowując dla nich nowe usługi gwarantujące ciągłą bliskość z klientem poprzez przeznaczoną specjalnie dla nich rozległą sieć serwisów (6500 punktów serwisowych marki Fiat Professional i 1800 punktów Fiat Camper. Więcej, na stronie www.fiatcamper.com.





Festiwal Kompozytorów Polskich 2019

Tegoroczny 24. Festiwal Kompozytorów Polskich im. H. M. Góreckiego, który odbył się od 3 do 5 października, był poświęcony muzyce Stanisława Moniuszki w 200. rocznicę urodzin. W programie nie zabrakło najsłynniejszych utworów kompozytora, tj. opery „Halka” w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry Opery Śląskiej w Bytomiu; Sonetów krymskich skomponowanych przez Moniuszkę do wierszy Adama Mickiewicza oraz Galii Moniuszkowskiej, podczas której zaprezentowane zostały fragmenty najpopularniejszych i najpiękniejszych oper tego polskiego kompozytora. Głównym sponsorem imprezy od lat jest FCA Poland.

Fiat Tipo i Maraton Warszawski

Trzeci rok z rzędu marka Fiat i Fundacja „Maraton Warszawski” współpracowały przy organizacji największej imprezy biegowej w kraju, 41. PZU Maratonu Warszawskiego. Już po raz trzeci samochody na potrzeby tego wydarzenia udostępniła marka Fiat, która zapewnia flotę samochodów do obstawienia tras, prowadzenia czołówki biegaczy, transportu organizatorów i sędziów. O sprawną logistykę zadbał oficjalny samochód 41. PZU Maratonu Warszawskiego - Fiat Tipo, który w wersji hatchback Street był także nagrodą główną w maratonie. Trzy miejsca zajęli Etiopczycy, ale zwyciężeniem maratonu był zwycięski i rekordowy bieg kobiety, Kenijki Rebeci Jepchirchir Korir, i to ona właśnie wygrała Fiata Tipo Street.



Maserati Ghibli numer 100 tysięcy



Z linii zakładu im. Giovanniego Agnellięo w Grugliasco (Turyn) zjechał Maserati Ghibli numer 100 tysięcy. Był to model S Q4 w wersji wyposażenia Gran Sport, w kolorze niebieskim Emozione, z wnętrzem wykończonym naturalną skórą Pieno Fiore. Samochód był przeznaczony na rynek włoski, gdzie ten sportowy sedan marki spod znaku trójzębu odniósł olbrzymi sukces, między innymi dzięki niezrównanemu komfortowi, jakości wykończenia, sportowemu charakterowi i przyjemności z jazdy. Wyposażony był w silnik V6 Twin-Turbo o pojemności 3 litrów i mocy 430 KM oraz w inteligentny napęd na cztery koła Q4, który zapewnia naprawdę imponujące osiągi: prędkość maksymalna wynosząca 286 km/h i przyspieszenie 0-100 km/h w zaledwie 4,7 s.



NOWOCZESNA LINIA RDZENIARSKA W TEKSID IRON POLAND

Uruchomiona niedawno w pełni zautomatyzowana linia rdzeniarska otwiera przed zakładem Teksid Iron Poland w Skoczowie nowe możliwości technologiczne i wzbogaca ofertę handlową.

Anna Borsukiewicz, zdj. M. Feodorów

Dla osób niezwiązanych ze sztuką odlewniczą słowo rdzennica jest niezrozumiałe. Najkrócej więc mówiąc, rdzeń to **wkład we wnętrzu formy, do której wlewa się płynny metal**, by uzyskać odlew o określonym kształcie. Rdzennica zaś jest elementem urządzenia – rdzeniarki, w którym powstają takie wkłady.

„Nasz zakład z roku na rok ma coraz więcej zamówień na żeliwne odlewy będące obudowami mechanizmów różnicowych do samochodów. Można powiedzieć, że wyspecjalizowaliśmy się w tym i idziemy w kierunku produkcji tych obudów – mówi **technolog, inż. Maciej Stoń**. – Aby sprostać zapotrzebowaniu, potrzebujemy coraz więcej

rdzeni, które są elementami jednorazowymi, czyli każdy służy **do wykonania tylko jednego odlewu**”. Stara linia wytwarzająca rdzenie była już niewystarczająca w sytuacji, gdy w skoczowskiej fabryce przewidywano wzrost zamówień na odlewy. Zapadła więc decyzja o inwestycji – stworzeniu automatycznej linii rdzeniarskiej. Jej realizacja, od

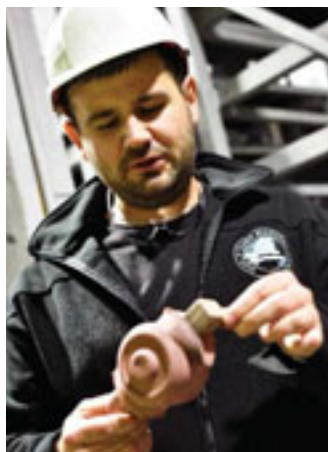
pomysłu do uruchomienia, trwała około 20 miesięcy. Linia rdzeniarska powstała w tym samym miejscu co stara. Wynikało to ze względów transportowych i technologicznych. Chodziło o to, by była jak najbliższej linii, na której rdzenie są wkładane do form odlewniczych. To determinowało cały układ logistyczny. W pierwszej kolejności należało zdemontować urządzenia ze starej linii rdzeniarskiej i na ich miejsce wstawić nowe, a to okazało się **ważnym wyzwaniem projektowym**. Trzeba się było np. wpasować do pomieszczenia na pierwszym piętrze, w którym znajduje się dużo konstrukcyjnych filarów podtrzymujących halę na następnej kondygnacji. Kolejnym wyzwaniem było przetransportowanie elementów nowej linii rdzeniarskiej na wspomniane pierwsze piętro. Wymagało to użycia ciężkiego sprzętu. **„Wiele się w tym czasie nauczyliśmy** – opowiada inż. Maciej Stoń. – Przy tworzeniu nowej linii często konsultowaliśmy się z kolegami z Włoch, którzy mają już wiele takich urządzeń do automatycznej produkcji rdzeni”.

„BABKI” Z PIASKU

Rdzeń powstaje z mieszaniny piasku kwarcowego i żywicy. „To jakby taka babka z piasku, której nadajemy właściwy kształt, utwardzony dzięki dodatkowi żywicy – tłumaczy Maciej Stoń, gdy idziemy oglądać proces produkcji. – Później tę babkę trzeba pomalować, by stworzyć powłokę ochronną i wysuszyć. Po tych operacjach rdzeń może trafić do formy, gdzie **będzie oblane ciekłym metalem**. Formy, które odwzorowują zewnętrzne kształty odlewu, też wykonywane są z piasku. Miesza się go z gliną, wodą i dodatkami pomagającymi w kształtowaniu form. Powstają one na oddzielnych urządzeniach w Dziale Formierni”.

W 40 SEKUND

Teraz wytwarzanie rdzeni jest zautomatyzowane, co znacznie przyspieszyło cały proces. Zaczyna się on od tzw. przerobu mas, czyli przygotowania masy, z której powstanie rdzeń. Polega to na odpowiednim dozowaniu do mieszkarki piasku (jednorazowo mieści 50 kg), żywicy i specjalnych dodatków. Gotowa mieszanina tych składników trafia, poprzez tzw. głowicę strzałową, do rdzennicy. Ta rdzennica ma 5 wnęk, czyli takich „foremek” nadających kształty rdzeniom. Dzięki temu jednocześnie



Dzięki automatyzacji zwiększono liczbę wytwarzanych rdzeni

powstaje 5 rdzeni, każdy o wadze niespełna kilograma. Sypki piasek z dodatkami wypełnia owe wnęki, a żeby go utwardzić, trzeba mieszaninę przedmuchać ciepłym powietrzem z aminą. „To katalizator przyspieszający wiązanie się żywicy. Tę aminę dostajemy w stanie płynnym, musimy ją więc podgrzać, by uzyskać formę lotną” – wyjaśnia **Grzegorz Wysłuch, kierownik Działu Formierni** w Teksid Iron Poland. Cały proces wytworzenia owych 5 rdzeni trwa zaledwie 40 sekund i jest zautomatyzowany, podobnie jak dalsza część cyklu produkcyjnego. A więc: robot zdejmuje utwardzone rdzenie, jedzie na stację okrawania, oczyszcza je na szcztot-

Na sąsiedniej stronie:
Grzegorz Wysłuch.
Po lewej: Maciej Stoń.
Poniżej: wytwarzanie rdzeni zaczyna się od przygotowania masy, z której powstają





Powyżej:
robot
układający
utwardzone
rdzenie.
Po prawej:
głowica
strzałowa
rdzennicy

kach i zanurza w farbie, która ma utworzyć ich powłokę ochronną. Następnie rdzenie są przekładane do suszarki z piecem gazowym o 4 celach grzewczych i 2 chłodzących. Stąd odbiera je kolejny robot i układa do palet. **Pełne palety trafiają do wózków, tzw. etażerek**, którymi przejeżdżają do produkcji odlewów.

„Ta jej część nie jest jeszcze zautomatyzowana – mówi Grzegorz Wyśłuch. – Pracownicy wkładają rdzenie do form, potem następuje **zalewanie ich żeliwem**. To proces odbywający się w wysokiej temperaturze, powyżej 1400 stopni C”.

Zakład ma coraz
więcej zamówień
na odlewy będące
obudowami
mechanizmów
różnicowych



OPERATOR NADZORUJE

Wróćmy jednak do stanowiska wytwarzania rdzeni – ogrodzonego tak, że **nie można tam wejść podczas procesu produkcyjnego**. Obsługujący je operator ma na pulpicie sterującym wszystkie dane. Jego rola to włączenie całego systemu, kontrolowanie pracy maszyn i na koniec jedyna praca ręczna – wyjmowanie wózków z gotowymi rdzeniami oraz wstawianie pustych.

Na godzinę na linii powstaje 400 rdzeni, już pomalowanych i wysuszonych. Przy całym procesie zatrudnionych jest dwóch pracowników.

Operator Jacek Pasterny, którego spotkaliśmy na linii rdzeniarskiej podkreśla, że praca jest odpowiedzialna, bo należy do niego zarówno przygotowanie mieszanki jak i nadzorowanie robotów, ale dająca wiele satysfakcji. „Wcześniej też pracowałem na Formierni, lecz na tradycyjnej linii – mówi. – **Tu jest o wiele nowocześniejsze**”.

Operatorzy na specjalnej, komputerowej stacji opisują operacje z każdej zmiany. Wprowadzają dane dotyczące liczby cykli, liczby dobrych oraz wybrakowanych rdzeni i przekazują je do systemu informatycznego zakładu.

SUCHY LÓD I KURTyny

Przy tworzeniu linii rdzeniarskiej wprowadzano różne innowacje wynikające z doświadczenia produkcyjnego. „Przekonaliśmy np. dyrekcję do zakupu maszyny **czyszczącej rdzennice suchym lodem** – opowiada Grzegorz Wysłuch. – Nie jest to może supernowoczesne urządzenie, ale bardzo skuteczne. Dzięki niemu czyszczenie trwa 2 minuty, a nie 15 minut jak w przypadku ręcznego. To ma znaczenie, bo usuwanie tworzącego się w rdzennicy nagaru z piasku i żywicy trzeba powtarzać co 50 cykli. Ina-

czej rdzenie nie miałyby precyzyjnie określonych kształtów.

Przydały się też zasady postępowania określone w WCM (Word Class Manufacturing). Chociażby w takim niby drobiazgu jak czyszczenie palet zabrudzonych przez rdzenie pokryte mokrą farbą. Odbywa się ono w czasie, gdy robot odebrał wszystkie rdzenie. Wprowadzono też rozwiązania związane z bezpieczeństwem pracy, takie jak **kurtyny świetlne** czy wspomniane już **ogrodzenia miejsc, gdzie operują roboty**.

BĘDĄ JESZCZE 3 INNE RDZENIE

Dzięki automatyzacji w Teksid Iron Poland uzyskano znaczne zwiększenie liczby wytwarzanych rdzeni, co przekłada się na zwiększeniu liczby gotowych odlewów powstających w zakładzie. Pozwala to **przyjąć zamówienia od wielu odbiorców**, również spoza Grupy FCA. Jak tłumaczy inż. Maciej Stoń, zmiana rodzaju odlewów wymaga tylko wymiany form i rdzeni, bo wszystkie inne ele-

menty linii są takie same. Tak więc o zmianie rodzaju produkcji decyduje właśnie rdzennica.

Obecnie w zakładzie działa jedna linia rdzeniarska wytwarzająca jeden rodzaj rdzeni, druga rdzennica jest w fazie testów i automatyzacji produkcji. Do skoczowskiego zakładu przyjeżdżają specjaliści z Hiszpanii, którzy zajmują się programowaniem robotów i zaprogramowaniem całego cyklu produkcyjnego. W dalszych planach jest też uruchomienie kolejnych trzech produktów. I nie są to plany odległe – usłyszeliśmy w Teksid Iron Poland. ■

Jacek Pasterny.
Poniżej:
wprowadzanie
danych do
systemu
informatycznego
zakładu





PRACOWNICZE PLANY KAPITAŁOWE

Już pod koniec 2019 roku najwięksi pracodawcy zatrudniający ponad 250 osób odprowadzą pierwsze składki na Pracownicze Plany Kapitałowe swoich pracowników.

Natalia Szumilas, radca prawny

Ustawa o PPK nałożyła na pracodawców obowiązek wyboru – w porozumieniu ze związkami zawodowymi – instytucji finansowej, która będzie zajmować się zarządzaniem PPK.

Wybraną instytucją finansową w FCA Poland, FCA Powertrain Poland, FCA Services Polska, Teksid Iron Poland, Plastic Components and Modules Poland oraz Plastic Components Fuel Systems Poland zostało PKO Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych, które wkrótce rozpocznie szczegółową kampanię informacyjną wśród pracowników. Zanim to nastąpi, zapoznajmy się z kilkoma podstawowymi informacjami na temat nowego programu oszczędności, mającego zapewnić Polakom dodatkowe środki na emeryturze.

Zgromadzone środki

PPK nie są powiązane z publicznym systemem emerytalnym (ZUS). Wpłaty na PPK będą inwestowane przez instytucje finansowe w ramach tzw. funduszy zdefiniowanej daty dopasowanych do wieku uczestników. Sposób inwestowania będzie się zmieniał w miarę zbliżania się uczestnika do wieku 60 lat. Im będziemy starsi, tym ostrożniejsza ma być polityka inwestycyjna. Zgodnie z przepisami ustawy pieniądze zgromadzone w PPK będą mieć charakter prywatny, będą też dziedziczone.

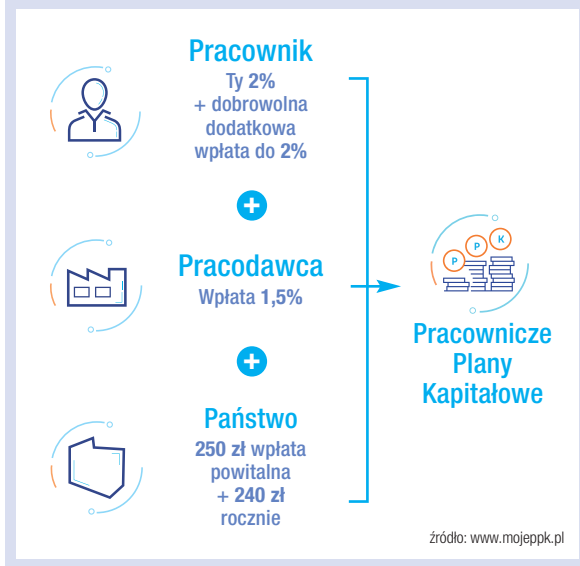
Składki

Wpłaty do PPK będą pochodziły z trzech źródeł: od pracownika, od pracodawcy oraz od państwa. Do każdej złotówki, którą przeznaczymy z naszego wynagrodzenia na oszczędności w ramach tego planu, dołoży się także pracodawca. Składka pracownika na rachunek PPK będzie wynosić 2% jego wynagrodzenia brutto miesięcznie. Pracodawca będzie dopłacał pracownikowi ze swojej strony miesięczną składkę na PPK w wysokości 1,5% wynagrodzenia brutto tego pracownika. Kwota wpłacona przez pracodawcę będzie dla pracownika stanowiła element wynagrodzenia, dlatego po stronie pracownika powstanie obowiązek zapłacenia podatku dochodowego na tych samych zasadach jak w przypadku wynagrodzenia. Zachęty finansowe ze strony państwa polegają na dofinansowaniu rachunku każdego uczestnika PPK jednorazową składką powitalną w wysokości 250 zł oraz roczną dopłatą w wysokości 240 zł. Odprowadzaniem składek zajmie się pracodawca, dokonując odpowiednich potrąceń z wynagrodzenia pracownika.

Uczestnicy

Do PPK zostaną automatycznie zapisane wszystkie osoby zatrudnione w wieku 18 – 54 lat. Pracownik może zrezygnować z udziału w PPK poprzez wypełnienie pisemnej deklaracji i złożenie

SCHEMAT PRACOWNICZYCH PLANÓW KAPITAŁOWYCH



jej pracodawcy. W każdej chwili można złożyć wniosek o ponowne dokonywanie wpłat na PPK. Osoby w wieku 55-69 lat mogą się zapisać do PPK na wniosek złożony pracodawcy.

Ponowny automatyczny zapis

Każdy pracownik w wieku od 18 do 54 lat, który zrezygnował z wpłat do PPK, co cztery lata będzie ponownie automatycznie zapisywany do PPK przez pracodawcę, chyba że znówłoży pisemną rezygnację z programu.

Wypłata środków po 60. roku życia

Oszczędności zgromadzone przez pracowników w PPK mają służyć jako dodatkowe wsparcie finansowe po zakończeniu aktywności zawodowej. Pieniądże będzie można wypłacić z chwilą ukończenia 60. roku życia, niezależnie od tego, kiedy pracownik przechodzi na emeryturę.

Wypłata zgromadzonych w PPK środków po ukończeniu 60. roku życia może przybrać różne formy, np.:

- wypłata 100% środków po pomniejszeniu o podatek od zysków kapitałowych (19%),
- wypłata 25% środków jednorazowo, pozostałe 75% w formie co najmniej 120 comiesięcznych rat bez żadnych konsekwencji podatkowych,
- wypłata środków w mniejszej liczbie niż 120 rat po pomniejszeniu o podatek od zysków kapitałowych (19%),
- wypłata tzw. świadczenia małżeńskiego w przypadku, jeśli uczestnik i jego małżonek osiągną 60. rok życia, byli uczestnikami PPK z tą samą instytucją finansową i będą wnioskować o taką formę wypłaty. W razie śmierci jednego z małżonków pozostałe środki będą wypłacane drugiemu aż do wyczerpania.

Inne możliwości wypłaty środków

W określonych sytuacjach życiowych z pieniędzy zaoszczędzonych w PPK będzie można skorzystać przed osiągnięciem 60. roku życia. Pracownik uczestniczący w PPK będzie miał możliwość wypłaty środków w celu pokrycia wkładu własnego w związku z zaciągnięciem kredytu na zakup mieszkania lub budowę domu, o ile nie ukończył 45. roku życia (do 100% środków z obowiązkiem zwrotu), oraz wypłaty środków w razie poważnej choroby uczestnika, małżonka lub dziecka (do 25% środków bez obowiązku zwrotu).

Zwrot środków

Zwrot środków jest innym pojęciem niż ich wypłata. O zwrocie mówimy m.in. wtedy, jeśli pracownik po pewnym okresie uczestnictwa w programie PPK, ale przed osiągnięciem 60. roku życia, zdecyduje się na rezygnację z PPK i złoży wniosek o zwrot zgromadzonych środków. W takim przypadku przepadają wszelkie dopłaty dokonane ze strony państwa. W przypadku podjęcia takiej decyzji przez pracownika, zwrot środków nastąpi wg poniższych zasad:

- całość środków wpłacanych przez pracownika, po pomniejszeniu o podatek od zysków kapitałowych (19%), trafi na wskazany przez niego rachunek bankowy,
- 70% środków pochodzących od wpłat pracodawcy, po pomniejszeniu o podatek od zysków kapitałowych, trafi na wskazany przez pracownika rachunek bankowy,
- 30% środków pochodzących od wpłat pracodawcy trafi na konto ubezpieczeniowego uczestnika w ZUS,
- przepadają wszelkie dopłaty dokonane ze strony państwa (opłata powitalna i dopłaty roczne).

Terminy objęcia ustawą o PPK

Z uwagi na skalę reformy zaplanowano stopniowe (co 6 miesięcy) włączanie kolejnych grup przedsiębiorstw do programu. Cały proces ma trwać dwa lata i zakończy się 1 stycznia 2021 roku.

Osoby zainteresowane szczegółami programu PPK już w tym momencie zachęcamy do korzystania z informacji zamieszczonych na oficjalnej stronie internetowej <https://www.mojppk.pl/>.

TERMINARZ

1 lipca 2019 r.	1 stycznia 2020 r.	1 lipca 2020 r.	1 stycznia 2021 r.
FCA Poland	FCA Group Purchasing Poland	Gestin Polska	Fiat Chrysler Polska
FCA Powertrain Poland	Sirio Polska	FCA Leasing Polska	
Teksid Iron Poland	Sadi Polska – Agencja Celną		
FCA Services Polska	FCA-Group Bank Polska		
Plastic Components and Modules Poland			
Plastic Components Fuel Systems Poland			

BANK NA MIARĘ XXI WIEKU

Digitalizacja: to hasło, pod którym kryje się skomplikowany proces przenoszenia usług świadczonych przez spółki FCA Bank i FCA Leasing do wirtualnej przestrzeni.

Jakub Wężyk, zdjęcia: Arch. FCA



Zmiany zachodzące na rynku motoryzacyjnym wymuszają na producentach samochodów szukanie nowych sposobów na skuteczną sprzedaż swoich produktów. Coraz więcej klientów liczy bowiem na to, że procedura zakupu samochodu będzie prosta i zajmie niewiele czasu. Spółki FCA Bank i FCA Leasing, świadczące m.in. usługi finansowania zakupu nowych pojazdów, wychodzą naprzeciw tym oczekiwaniom, przenosząc swoje usługi do przestrzeni cyfrowej. O tym, jak wyglądał ten proces opowiada Lucyna Bogusz, CEO obu spółek.

Co było główną przyczyną przeniesienia usług świadczonych przez państwa spółki do przestrzeni wirtualnej?

W głównej mierze zdecydowała o tym obserwacja zmian w sposobie nabywania przez klientów nowych pojazdów. Coraz rzadziej płać za nie gotówką, składając się tym samym w stronę usługi finansowania ich zakupu. W sposób szczególny dotyczy to firm, które w Polsce stanowią ponad 70% nabywców. Ich właściciele to najczęściej osoby zabiegane, dysponujące mocno ograniczonym czasem. To głównie z myślą o nich postanowiliśmy przenieść nasze usługi do przestrzeni wirtualnej. Pozytywnie wpłynie to zwłaszcza na procedurę sporządzania umów, która do tej pory mocno absorbowała zarówno doradcę handlowego u dealera, jak i klienta.

Jak ta procedura wyglądała przed jej zdigitalizowaniem?

Przed wszystkim klient musiał przyjechać do jednego z salonów marek Grupy FCA. Tam w jego obecności doradca handlowy sporządzał na komputerze umowę, którą następnie drukował. Klient, po zapoznaniu się z jej treścią, podpisywał ją odręcznie. Taka formuła, choć obowiązywała przez lata, wymagała obecności klienta w salonie i czasu zarówno ze strony klienta, jak i doradcy handlowego. Wiązała się również ze sporymi nakładami finansowymi. Oczywiście na tym sprawa się nie kończyła, ponieważ dealer musiał wszystkie te dokumenty odpowiednio spakować, zaadresować, a następnie wysłać do nas kurierem. My z kolei musieliśmy je rozpakować, zatwierdzić ich treść, odesłać część dokumentów klientowi, a następnie bezpiecznie zarchiwizować. To pochłaniało czas, kreowało dodatkowe koszty i wymagało organizowania odpowiedniej przestrzeni.

W jaki sposób umowy będą sporządzane w salonach FCA po wdrożeniu digitalizacji?

Sprzedawca będzie mógł zawrzeć umowę poza salonem dealerskim. Przy użyciu tabletu w krótkim czasie sporządzi umowę, którą klient podpisze jednorazowym podpisem cyfrowym, wprowadzając przesłany mu wcześniej na telefon jednorazowy kod PIN. Na-



stępnie wszystkie dokumenty w wersji elektronicznej zostaną przesłane na jego adres mailowy oraz do naszych spółek. Dzięki temu sprzedawca będzie mógł skupić się na tym, co dla klienta jest najważniejsze, czyli na wyborze odpowiedniego modelu samochodu, jego wyposażenia oraz sposobu finansowania. Samo sporządzenie umowy zajmie w tym procesie najmniej czasu i praktycznie nie będzie absorbować klienta. Jest to zatem duży krok naprzód w stosunku do tego, w jaki sposób funkcjonowaliśmy do tej pory. Warto przy tym zaznaczyć, że jesteśmy pierwszym bankiem captive w Polsce (tj. wspierającym producenta samochodowego), który wprowadził takie rozwiązanie.

Jak wyglądał proces digitalizowania państwa usług?

Niezmiennie istotne było stworzenie odpowiedniego filaru, w oparciu o który moglibyśmy oprzeć digitalizację w kolejnych obszarach naszej działalności. Dlatego w zeszłym roku, po ponad dwóch latach przygotowań,

Zdjęcie na stronie lewej:
Lucyna Bogusz
Dyrektor
Zarządzający
FCA-Group
Bank Polska
i FCA Leasing
Polska



Digitalizacja
z powodzeniem
została już
wdrożona
przez
FCA Bank
we Włoszech

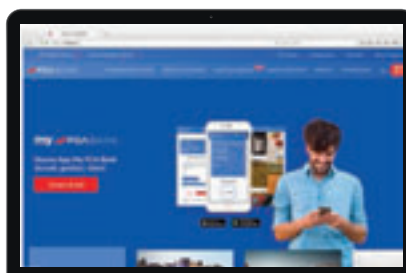
spółki FCA Bank i FCA Leasing przeszły na nowy system bankowy, księgowy i leasingowy. To zupełnie nowa, nowoczesna platforma, na której opiera się działalność obu podmiotów. Jedną z najistotniejszych jej cech jest możliwość rozbudowywania jej o kolejne funkcjonalności, które pozwolą na unowocześ-

nienie i polepszenie standardów naszych usług. Pierwszym z takich elementów jest nowy portal dla sprzedawców, tzw. POS (Point Of Sales). Umożliwia on im m.in. wypełnianie wniosków o finansowanie oraz tworzenie całej potrzebnej dokumentacji – wszystko to wirtualnie. Istotną częścią tej zmiany był tzw. front-end, czyli element interfejsu, który został stworzony zupełnie od nowa.

O jakich jeszcze usługach z państwa strony możemy mówić w kontekście digitalizacji?

Pracujemy obecnie nad usługą portalu klienta o nazwie myFCABank (Mój FCA Bank). To narzędzie umożliwiające naszym klientom weryfikację swoich danych i kontaktu z bankiem oraz z leasingodawcą poprzez portal, do którego dostęp klient uzyska po podaniu specjalnych danych uwierzytelniających. Chcemy zaoferować tę usługę, ponieważ mamy świadomość, że zdecydowana większość naszych klientów to osoby,

które doskonale odnajdują się w wirtualnym świecie – a odwiedzają go najczęściej przy użyciu smartfonów. Dzięki m.in. tym urządzeniom, ale również używając laptopa, czy klasycznego komputera, nasi klienci będą mogli w każdej chwili zapoznać się z informacjami dotyczącymi statusu usług, z których korzystają – o każdej dowolnej porze dnia i nocy, poza godzinami pracy Biura Obsługi Klienta. To z pewnością duże udogodnienie dla nich, zwłaszcza że dzięki temu rozwiązaniu nie będą musieli kontaktować się z nami tele-



fonicznie czy mailowo, by uzyskać interesujące ich informacje. Samodzielnie będą mogli sprawdzić te informacje online! Dla nas z kolei wartością dodaną będzie zmniejszenie ilości maili oraz połączeń na infolinii, przez co polepszy się jakość usług świadczonych za jej pośrednictwem. Obec-

nie portal ten jest na etapie testów – planujemy uruchomić go w IV kwartale roku.

Z jakimi wyzwaniami mierzą się państwo podczas wprowadzania digitalizacji do spółek FCA Bank i FCA Leasing?

Jednym z wyzwań będzie bez wątpienia finalne uruchomienie systemu sporządzania umów w sposób digitalny, co zmieni, a przede wszystkim uprości pracę sprzedawcy i skróci czas obsługi klienta. Proces ten będzie wdrażany w naszej sieci dealerskiej gradacyjnie. Testując to rozwiązanie, wykorzystujemy doświadczenia naszych zagranicznych kolegów. Jeśli bowiem chodzi o digitalizację usług bankowych czy leasingowych, z powodzeniem została ona już wdrożona np. we Włoszech przez FCA Bank. Kolejnym wyzwaniem będzie poinformowanie naszych klientów o nowo powstałym Customer Portalu. Wiąże się to z koniecznością skontaktowania się z każdym z nich z osobna. Planujemy jednak zorganizować w tym celu odpowiednie akcje komunikacyjne, by wszyscy nasi klienci jak najszybciej mogli rozpocząć korzystanie z tego rozwiązania. Przenosząc nasze usługi do przestrzeni wirtualnej, podjęliśmy także intensywne działania, by zapewnić najwyższe standardy w zakresie ochrony danych osobowych, zgodnie z rozporządzeniem o ochronie danych osobowych (RODO). Właśnie dlatego do portalu myFCABank dostęp mają wyłącznie osoby do tego uprawnione. To są oczywiście wybrane zagadnienia, z którymi mierzymy się podczas wprowadzania naszych spółek w cyfrową erę. Biorąc pod uwagę pracę, jaką wykonaliśmy do tej pory, nie mam wątpliwości, że wdrażane rozwiązania spotkają się z bardzo pozytywnym odbiorem przez naszych klientów, którzy będą z nich korzystać w bezpieczny i komfortowy sposób. ■

Kredyt prawdziwe **0%!**



-  Oprocentowanie: **0%**
-  Opłata przygotowawcza: **0%**
-  RRSO: **0%**
-  Możliwość finansowania ubezpieczeń **GAP/CPI**
-  Samochody osobowe Fiat, Alfa Romeo, Jeep oraz Abarth z roku produkcji **2019**

Kredytodawca: FCA-Group Bank Polska S.A. Przykład reprezentatywny dla samochodu Fiat Tipo Sedan w cenie 50 046,86 zł brutto: wpłata własna: 25 023,43 zł, okres kredytu: 36 miesięcy, 36 miesięcznych rat: 695,10 zł; stopa procentowa stała: 0 %, Rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 0 %, całkowita kwota kredytu: 25 023,43 zł (bez kredytowanych kosztów), opłata przygotowawcza: 0,00 zł, odsetki: 0,00 zł. Obowiązkowe ubezpieczenie AC. Wyliczenie na dzień 01.03.2019 r. Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny. Rzeczywisty wygląd i cechy pojazdu mogą się różnić od prezentowanych w materiale reklamowym. Przyznanie kredytu uzależnione jest od pozytywnej oceny zdolności kredytowej potencjalnego kredytobiorcy. Szczegóły dotyczące oferty kredytowej i ubezpieczeniowej w salonach grupy FCA oraz na www.fcabank.pl.



RODZINNE ŚWIĘTOWANIE

Słoneczna aura sprzyjała dobrej zabawie. 15 września pracownicy FCA Poland i spółek zlokalizowanych na terenie zakładu w Tychach wraz z rodzinami korzystali z wielu atrakcji przygotowanych z okazji 22. Dnia Rodzinnego.

Krzysztof Bielski, zdjęcia: I. Kaźmierczak, M. Feodorów

Już przy wejściu najmłodsi goście otrzymali upominki. Na ten jeden dzień teren fabryki zamienił się w wielki plac zabaw. Dzieci mogły korzystać z dmuchanych zamków i trampolin, a także pograć w gry edukacyjne i skosztować różnych przysmaków. Większość uczestników Dnia Rodzinnego zaczynała dobrą zabawę od zwiedzania jednej z najnowocześniejszych fabryk motoryzacyjnych na świecie.

MONTAŻ ROBI WRAŻENIE!

Na chwilę usiąść za kierownicą białego Fiata 500, ozdobionego podpisami pracowników, chcieli mali i dumi. **Joanna Wata** czekała spokojnie na swoją kolej, podziwiając zgrabną sylwetkę 500. Na co dzień pani Joanna uczy pracowników FCA Poland języka angielskiego. „Fantastycznie, że można wsiąść do tego modelu. Synowie są zachwyceni. Ja też. Po raz pierwszy mamy okazję zwiedzić Montaż. Możemy

zobaczyć, jak wygląda produkcja od strony technologicznej. Zaskoczyła mnie powierzchnia tej hali. Jest ogromna” – mówi. Mateusza Watę, męża pani Joanny także zaskoczyła wielkość montażu. „Cieszę się, że żona dostała zaproszenie na Dzień Rodzinny. Mamy okazję podziwiać fabrykę XXI – wieku” – dodaje pan Mateusz. Karoserie Lancii i Fiatów 500 szczególnie przyciągały dzieci. Możliwość



wejścia do środka i dotknięcia każdego elementu była okazją do podziwiania skomplikowanego procesu produkcji. Paweł Szewczyk, który zwiedzał Montaż w towarzystwie mamy Anety, był zaskoczony ilością kabli, które montowane są w autach. „One jeszcze nie mają szyb i silnika. Przejadą całą linię montażową i już są gotowe. Praca tutaj musi być bardzo ciekawa i odpowiedzialna. Trzeba mieć ogromną wiedzę, aby te wszystkie części położyć w całość” – podkreśla chłopczyk. Aneta Szewczyk z uśmiechem obserwowała zachowanie syna. „Pierwszy raz widzimy samochody, które wkrótce trafią na sprzedaż. Fabryka jest ogromna. Najbardziej zaskoczyła mnie sterylność czystości. Hala bardziej przypomina laboratorium, niż miejsce produkcji aut” – przyznaje. Anetę Szewczyk i jej syna na Dzień Rodzinny zaprosił **Rafał Sztuka**, pracownik linii Montażu. Komplementów kierowanych pod adresem tyńskiego zakładu, wysłuchał z dumą. „Pracuję tu od 1995 roku. Od tego momentu wiele zmieniło się na lepsze. 24 lata temu na podłodze była

drewniana kostka. Czasami dach przeciekał. Na szczęście to już przeszłość. Teraz nie dość, że jest czysto, to jeszcze część czynności wykonują roboty. Musimy je kontrolować, ale automatyzacja sprawia, że mniej się męczymy” – przyznaje Rafał Sztuka. Na Montażu odpowiada m.in. za klejenie szyb bocznych.

Barbara Warchoń fabrykę zwiedzała w towarzystwie córki Sandry i syna Patryka. **Patryk Warchoń** pracuje w Sistema Poland. Dzień Rodzinny postanowił spędzić z mamą i siostrą. „Zaczęliśmy od Spawalni. Tam jestem zatrudniony. Potem poszliśmy na Lakiernię i Montaż. Cieszę się, że mogę pokazać rodzinie fabrykę. Taka okazja jest tylko raz w roku i trzeba ją wykorzystać” – podkreśla. Sandra Warchoń zachwyciła się wyposażeniem hali. Przyznała, że podziwia brata, bo praca w takim miejscu wymaga ogromnej odpowiedzialności. „Musi pamiętać o bardzo wielu normach bezpieczeństwa i codziennie ich przestrzegać. Jeszcze nigdy nie widziałam tylu maszyn w jednym miejscu. To jest bardzo nowoczesny zakład” –



mówi Sandra Warchoń. Pani Barbarze najbardziej podobała się Lakiernia. „Ta paleta barw jest wspaniała. Widać, jak te lakiery błyszczą. FCA Poland to prawdziwe miasteczko, na terenie którego możemy zwiedzić ciekawe miejsca” – przyznaje.

RODZINA W KOMPLECIE

Andrzej Domagała zaprosił na Dzień Rodzinny osoby, które są dla niego najważniejsze. Wnuki – Wiktoria, Ania, Ludwik i Fryderyk zasympywały dziadka Andrzeja pytaniami na temat maszyn, które oglądały w fabryce. Dla pana Andrzeja wizyta w zakładzie miała charakter sentymentalny. W grudniu ubiegłego roku przeszedł na emeryturę. „Przepracowałem tu ponad 30 lat. Zaczynałem w starej hali FSM. Wtedy

Na dole,
od lewej:
Joanna Wata
z rodziną
i Rafał Sztuka
z Anetą
i Pawłem
Szewczykami





Od góry:
Barbara,
Sandra i Patryk
Warchoń oraz
Krzysztof Kciuk
z żoną
i synami.
Po prawej:
Andrzej
Domagała
z rodziną

w miejscu, gdzie teraz jest nowoczesna Lakiernia, były krzaki. Chciałem pokazać bliskim, gdzie pracowałem i zobaczyć, co zmieniło się przez osiem miesięcy mojej emerytury. Ten zakład cały czas się rozwija. Wnuki są zachwycone, bo mogą na własne oczy zobaczyć, jak powstaje samochód” – podkreśla emeryt. Barbara, żona pana Andrzeja, ostatni raz była w fabryce cztery lata temu. Na kolejną wizytę mąż nie musiał jej namawiać. „Zauważyłam, że zamontowano kolejne roboty. Mąż tęskni za fabryką. Bardzo chciał przyjść. Z radością mu towarzyszę. Emerytura to dla niego nowy etap w życiu. Na nadmiar wolnego czasu jednak nie narzekamy, bo zajmujemy się wnukami” – podkreśla z uśmiechem.

Grzegorz Domagała, syn pana Andrzeja zaskoczony był wielkością i czystością FCA Poland. „Jest wiele zakładów, gdzie o utrzymaniu porządku tylko się mówi. Tu wszystko ładnie. Nawet te roboty, które usprawniają proces produkcji” – mówi z uśmiechem. Aneta Czopek, córka państwa Domagałów, fabrykę zwiedzała prowadząc wózek z najmłod-

szym dzieckiem. „Edward ma dziewięć miesięcy i śpi. Mogę więc spokojnie podziwiać ten nowoczesny zakład” – przyznaje.

Pod wrażeniem radosnej atmosfery, panującej podczas niedzielnego festynu była **Iwanna Shvets**, która do Polski przyjechała z Ukrainy. Bliższych zostawiła daleko, dlatego na pierwszy Dzień Rodzinny zaprosiła mieszkających w Polsce rodaków. „Ukończyłam geodezję na Narodowym Uniwersytecie Gospodarki Wodnej i Zarządzania Zasobami Naturalnymi w Równem. Przyjechałam do Polski i zgłosiłam się do pracy w tyskiej fabryce. Odbyłam szkolenie i zatrudniono mnie na Montażu. Mam wokół siebie bardzo życzliwych ludzi. Cieszę się, że tu pracuję. To bardzo nowoczesne miejsce.



Chciałam je pokazać przyjaciółom” – podkreśla Iwanna.

Uczestnicy Dnia Rodzinnego indywidualnie wybierali kolejność zwiedzania FCA Poland. Część zaczynała od Montażu. **Krzysztof Kciuk** wraz z żoną Moniką i synami Mateuszem i Miłoszem rozpoczęli od Spawalni. Pan Krzysztof pracuje na Lakierni. Odpowiada za utrzymanie

ruchu. Zajmuje się elektryką i automatyką. „Wraz z zespołem działam w sytuacji, gdy dochodzi do jakiejś awarii. Procesy się automatyzują, więc jesteśmy potrzebni” – przyznaje Krzysztof Kciuk. Jego żonę Monikę także zafascynowały nowoczesne technologie, które są już nieodłączną częścią procesu produkcji w FCA Poland. „Roboty sterowane są komputerowo i wszystkie czynności wykonują z najwyższą precyzją. Wszystko działa tu jak w zegarku” – uważa pani Monika.

Rodzinnie Kciuków towarzyszył Łukasz Polko. Miłośnik Fiata 500 był pod wrażeniem procesu produkcji. „Małe autko, a do tego, by mogło wyjechać na ulice potrzeba wielu osób i maszyn, które poskładają wszystkie części w taką zgrabną całość. Szacunek dla wszystkich ludzi, którzy tu pracują. Wykonują świetną robotę” – podkreśla. W przyszłości chce kupić Fiata 500. „Kształt Fiata 500 jest ponadczasowy. Z powodzeniem wytrzymuje próbę czasu. Kiedyś kupię takie autko w kolorze białym, klasycznym, bo najbardziej mi się podoba” – wyjaśnia mężczyzna.

WOLNOŚĆ NA CZTERECH KOŁKACH

Prawdziwe oblężenie przeżywały także ustawione w alejach między halami samochody produkowane przez koncern FCA. Wiele osób spełniło swoje marzenie, by choć na chwilę usiąść za kierownicą Alfy Romeo Stelvio, czy Fiata 500 Abartha. Ogromnym zainteresowaniem cieszył się również Jeep Grand Cherokee pierwszej generacji, który został zmodernizowany przez **Pawła Zwolskiego**. „Przebudowałem go tak, aby nadawał się do ciężkiego off-roadu. Auto posiada namiot dachowy, w którym spokojnie mogę spać z żoną i dwójką dzieci. W Jeepie zamontowana jest lodówka, płyta grzejna. Jazda tym samochodem pozwala nam cieszyć się wolnością.

Mogę się nim wybrać się zarówno w tereny leśne, górskie, a nawet pustynne” – wyjaśnia Paweł Zwolski. Dzień Rodzinny w FCA Poland to okazja do integracji i dobrej zabawy. Nie dziwi zatem duże zainteresowanie koncertem zespołu „Łzy”, a także Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Łodygowic, której członkiem jest **Wacław Kuś**, pracownik Sirio Polska (wywiad na str. 42-45). Można było również wziąć udział w wielu grach zespołowych, a także poznać albo przypomnieć sobie zasady pierwszej pomocy. Część uczestników zdecydowała się złożyć oświadczenia woli i zostać dawcą szpiku. Członkowie Rodziny Fiata wiedzą bowiem, jak ważna jest nie tylko dobra zabawa, ale także bezinteresowna pomoc. ■



Od lewej:
Paweł Zwolski
i Ivanna Shvets





DZIEŃ ZABAWY I UŚMIECHU

Sierpniowe słońce, moc kolorowych atrakcji i zapach dobrego jedzenia: to elementy składowe Dnia Rodzinnego, który zorganizowano 24 sierpnia dla pracowników Teksid Iron Poland.

Tekst i zdjęcia: Jakub Wężyk

W sobotnie popołudnie zjawili się oni tłumnie wraz ze swoimi rodzinami, by wspólnie miło spędzić czas, korzystając z mnóstwa atrakcji, jakie tego dnia dla nich przygotowano.

ZAKŁAD OTWARTY DLA WSZYSTKICH

To wyjątkowe spotkanie rozpoczęło się od zwiedzania fabryki Teksid Iron Poland. Uczestnicy imprezy mogli obejrzeć pracujące maszyny, zapoznając się z funkcjonującymi tam liniami produkcyjnymi. Pracownicy

chętnie wyjaśniali swoim bliskim, w jaki sposób funkcjonuje zakład w Skoczowie. Jedną z takich osób był **Justyn Grzegorzycza**, pracownik Wydziału Formiarni, który oprowadzał po fabryce swojego tatę Stanisława oraz dwóch synów, Mateusza i Bartosza. „To bardzo przyjemne uczucie – móc zabrać ze sobą rodzinę do miejsca pracy i zapoznać ich z obowiązkami, które codziennie wypełniam. W sposób szczególnie podekscytowani są moi synowie, którzy już od tygodnia nie mogli doczekać się zwiedzania fabryki oraz innych atrakcji związanych

z Dniem Rodzinnym” – mówi. Mateusz i jego Młodszy brat Bartosz przytakując tacie, wskazują na ekspozycję gotowych wyrobów. „Dziś mogliśmy wziąć do ręki każdy z nich. Nie spodziewałem się, że są aż tak solidne i ciężkie. Bardzo podobają mi się to miejsce” – mówi Mateusz. Bartosz, wtórując bratu, podkreśla natomiast, że mocno zaintrygowały go także ogromne piece oraz płynny metal przelewany z miejsca w miejsce. Zwiedzanie linii produkcyjnych spodobało się także panu Stanisławowi. „Ciężko mi pojąć, że w Skoczowie funk-

cjonuje tak duży i prężny zakład. Jestem pod wrażeniem zarówno jakości produkowanych tu wyrobów, jak i faktu, że jako komponenty trafiają one do samochodów produkowanych w różnych częściach świata. Tym bardziej należy docenić pracowników tego miejsca. Cieszę się, że mój syn jest jednym z nich”.

MOĆ ATRAKCJI DLA KAŻDEGO

Na potrzeby Dnia Rodzinnego teren wokół biurowca zakładu zmienił się prawdziwy park rozrywki. Na najmłodszych czekały stanowiska z klockami i kolorowymi układankami. Nieco starsi mogli natomiast spożytkować swoją energię na przeróżnych dmuchańcach, ścianie wspinaczkowej czy rowerkach wodnych.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyło się stanowisko z goglami wirtualnej rzeczywistości, które „przenosiły” użytkownika do wagonika kolejki górskiej. Z atrakcji tej skorzystał **Maciej Nalepa**, pracownik Narzędziowni, który był pod wrażeniem realizmu symulacji. „To niesamowite doświadczenie! Nie wiedziałem, że można aż tak oszukać umysł – naprawdę poczułem się, jakbym nagle trafił do innego świata” – wyjaśnia, nie kryjąc eks-

cytacji. Żona Macieja, pani Małgorzata doceniła natomiast atrakcje, z których jednocześnie może skorzystać więcej niż jedna osoba. „Dzięki temu możemy świetnie się bawić jako rodzina. Przykładem jest wyścig biedronek, który przed chwilą przegrałam z moją córką. To była świetna zabawa” – mówi, patrząc na 8-letnią Nadię. Dziewczynka jest wyraźnie dumna z wygranej. „To nie był łatwy wyścig. Dwie duże biedronki należy przeciągnąć do siebie po podwójnym torze przy użyciu sznurka. Mama była godnym przeciwnikiem, ale ostatecznie okazałam się szybsza” – mówi, nie kryjąc satysfakcji.

Rodzinną potyczkę stoczył także **Jacek Dręczewski**, który przeskakiwał przez przeszkody wraz ze swoim synem Maksem i córką Mileną. „Z daleka wydaje się, że to prosta zabawa dla dzieci. W rzeczywistości okazuje się, że wcale nie jest prosto utrzymać równowagę, a co dopiero skakać przez przeszkody, które przesuwają się szybko i w sposób trudny do przewidzenia. Jest to także spore wyzwanie kondycyjne. Ostatecznie udało mi się utrzymać pozycję, więc jestem z siebie zadowolony”. Zadowolona jest także Milena, która do samego końca próbowała po-

konać tatę. „Robiłam wszystko, co mogłam, żeby z nim wygrać, ale ostatecznie mi się nie udało. Spróbuję ponownie za rok – wtedy na pewno nie będzie miał ze mną szans” – mówi z uśmiechem.

Uczestnicy Dnia Rodzinnego, po skorzystaniu ze wszystkich atrakcji, mogli odpocząć w dużym namiocie, gdzie serwowano ciepły posiłek oraz napoje. Znajdowała się tam również scena, na której dzieci miały możliwość zaprezentować swoje zdolności artystyczne. Tegoroczny Dzień Rodzinny pełen był nie tylko sierpniowego słońca, ale także uśmiechów i radości jego uczestników. Pozostaje mieć nadzieję, że te pozytywne emocje będą towarzyszyć im przez cały rok, aż do kolejnej edycji tej imprezy. ■

Na dole,
od lewej:
Justyn
Grzegorzycza,
z tatą i synami,
Jacek
Dręczewski,
z synem
i córką oraz
Maciej Nalepa
z żoną
i córkami





FASCYNACI WŁOSKIEJ MOTORYZACJI

Najstarszym samochodem był Fiat 518 Ardita by Viotti z 1934 roku, za najelegantszy uznano Abartha 695, a pojazdem publiczności została Lancia Y HF. Wybrano nawet najładniejszą felgę i najlepszy lakier. Tegoroczny, ósmy już zlot Forza Italia dostarczył mnóstwo atrakcji i emocji zarówno uczestniczącym w nim właścicielom pojazdów, jak i licznie odwiedzającej go publiczności.

Anna Borsukiewicz, zdjęcia: Jerzy Kozierkiewicz

Złot odbywał się po raz drugi w **Alexandrinum**, pałacowym hotelu położonym we wsi Krupki-Górki, w powiecie wołomińskim. W sobotę 7 września jego obszerny park pomieścił **340 włoskich samochodów** oraz około 30 jednośladow, a obejrzało je, według informacji organizatorów, **od 1500 do 2000 osób**. I chyba nie są to liczby przesadzone – w parku było naprawdę tłoczno, a dobra pogoda sprawiła, że na pokazy przybywały całe rodziny. Zapewniono im wiele atrakcji. Najważniejszą były samochody i inne pojazdy włoskich marek, ale goście złotu masowo raczyli się też włoskimi potrawami przygotowanymi przez kucharzy z Alexandrinum, popijali prosecco i jedli lody serwowane z barów zbudowanych na trójkolowcach Ape Piaggio, smakowali prawdziwie włoską kawę wprost z kłapy bagażnika Alfę Romeo 166. Dla dzieci przygotowano specjalną **strefę zabaw**, gdzie najmłodszy mogli m.in. pojeździć samochodzikami Fiat 500 w wersji elektrycznej. Strefa ta powstała dzięki **Fiat Chrysler Automobiles Poland**, który zadbał też o starszych gości złotu Forza Italia, prezentując im swoje samochody: **Alfy Romeo Giulia i Stelvio** oraz modele marki **Abarth świętującej 70-lecie**. Dojazd próbnych przeznaczono też aut z gamy **Jeepa**.



Złot Forza Italia nie jest typowym spotkaniem kolekcjonerów zabytkowych włoskich pojazdów. Przyjeżdżają na niego zarówno właściciele starych modeli, jak i tych niedawno wypuszczonych na rynek, ludzie jeżdżący autami popularnymi i rzadkimi oraz luksusowymi. Wszystkich łączy miłość do włoskiej motoryzacji, a właściwie więcej – **fascynacja włoską kulturą**, nie tylko techniczną i inżynierską. Dlatego w programie złotu był zarówno rajd turystyczny po drogach w okolicach Wołomina i konkurs wiedzy motoryzacyjnej, jak i konkurs wiedzy o Włoszech. Można ją było pogłębić, wysłuchując w pałacowej Sali Aleksandryjskiej wykładów i prezenta-

cji, których tematyka była bardzo zróżnicowana. O sporcie: mistrzach Formuły 1 za kierownicami Ferrari mówił **Piotr Krasieński**, a o Ferrari Challenge uczestnicząca w tej serii wyścigów **Agata Smółka**. Historię Fiata 500 i związaną z nią popkulturę przybliżał **Łukasz Golański**, zaś o trwającej już 30 lat „przygodzie z Italią” opowiadała **Anna Kłossowska**. Jakie są różnice kulturowe między północą a południem Włoch, co odbija się na wyborze miejsca zamieszkania w tym kraju, można się było dowiedzieć od **Moniki Wójtowicz**.

Ze złotu można też było przywieźć pamiątki. Niektóre tak oryginalne, jak akwarelowe wizerunki aut wy-

Unikatowy
Seat 800
z 1964 roku
produkowany
przez 3 lata
w Hiszpanii na
licencji Fiata.
U dołu
niezwykle
rzadki,
najstarszy
w tym roku
Fiat 518
Ardita by Viotti
z roku 1934



Zdobywca
Grand Prix
elegancji:
Fiat Abarth
695. U dołu
Fiat Multipla
z 1959 roku

konane przez panią **Dagmarę Kaczmarek**.

Złot Forza Italia jest okazją do spotkań, na które z całego kraju (zresztą nie tylko, bo piękna Lancia Delta GT i.e. przyjechała ze Słowacji) zjeżdżają się zarówno przedstawiciele klubów miłośników samochodów poszczególnych marek, jak i osoby niezrzeszone. To okazja do osobistych kontaktów i rozmów, a także do zawierania znajomości i przyjaźni. Wielu rozmówców miał np.



pan Robert Steć, który zaprezentował na zlocie najstarszego w tym roku **Fiat 518 Ardita by Viotti** (rocznik 1934), auto niezwykle rzadkie, bo jak mówił, w całych Włoszech jest ich zaledwie 7. Zainteresowanie wzbudzał też **Fiat Mul-**



tipla z 1959 r., „wzięty” ze szwedzkiej ulicy i znajdujący się od 2 miesięcy w Polsce. „Samochód jest w stu procentach oryginalny pod względem mechanicznym” – opowiadał jego właściciel.

Takich historii o samochodach można było wysłuchać więcej. Np. o **Fiacie Styer 133** z 1963 roku, który został przywieziony z Austrii, gdzie 15 lat przestał w polu, lub o całkowitym unikatcie jakim jest czterodrzwiowy **Seat 800 z 1964 roku produkowany w Hiszpanii na licencji Fiata**. „Auta te wytwarzano tylko przez 3 lata, z przeznaczeniem na taksówki w Barcelonie i tylko kierowcy z takimi uprawnieniami mogli je kupić. Takich samochodów powstało zaledwie 18 tysięcy, teraz może istnieć 40, może 50 sztuk, ale Hiszpanie sprzedają je bardzo niechętnie – mówił pan Martin. – Ten Seat jest jedyny w Polsce”. Emocje wywoływały także auta z karoseriami odmalowanymi w stylu

włoskich **carabinieri** (czyli żandarmerii). Było ich kilka, zarówno Fiat „pięćsetka” z 1967 roku, której właścicielem, pan Szymon występował w stosownym mundurze, jak i **Alfa Romeo 146** wyposażona nawet w karabin.

Olbrzymie zainteresowanie zarówno uczestników zlotu, jak i zwykłych widzów, wzbudził tradycyjny już konkurs elegancji, czyli **wybór Pozajazdu Złotu**, w którym liczył się nie tylko wygląd samochodów, ale i sposób ich zaprezentowania przez załogi zajeżdżające w alejkę pod pałac Alexandrinum. „Koncert” z rur wydechowych wykonały więc „bliźniaczki” – dwie srebrne **Alfy Romeo 156 GTA**, **Fiat 131 Mirafiori** z 1976 wjechał przed pałac przy dźwiękach popularnego niegdyś przeboju „Ragazzo da Napoli przyjechał Mirafiori...”, **Cinquecento** prezentowano hasłem „kup za złotówkę” jako najtańszy samochód zlotu. Furorę zrobiła pani Irena Woś,



Uczestników zlotu łączy nie tylko miłość do włoskiej motoryzacji, ale też fascynacja włoską kulturą



wjeżdżając w alejkę na skuterze (zdjęcie po prawej), „którym ojciec jeździł” – **Lambrettą LD 125** z 1957 roku. Przed jury spełniła toast prosecco i odjechała wznosząc kłęby dymu z dwusuwowego silnika. Pani Irena i jej Lambretta otrzymały w konkursie wyróżnienie. Natomiast Grand Prix elegancji jury przyznało replike **Abartha 695 SS**, zbudowanej przez Fiat Varsavia i po raz pierwszy zaprezentowanej na zlocie. Tytuł Pojazdu Publiczności przypadł w udziale **Lancii HF** z 2000 roku. W konkursie elegancji uczestniczyło **49 załóg**, ale ciekawych i oryginalnych aut było na zlocie oczywiście dużo więcej i trudno je wszystkie wymienić. Za najładniejsze auto została uznana **Alfa Romeo 4C Spider**, a za najciekawszy pojazd **Fiat 130 Coupé** z 1974 roku. Najładniejsze felgi miał Abarth 595, zaś najlepszy lakier Maserati 3500 GT. To dane z oficjalnego komunikatu organizatorów, ale wiele osób nie-

wątpliwie miało swoje typy, bo wśród ponad 300 samochodów wystawionych w aleksandryjskim parku było co podziwiać. Na pewno goście i uczestnicy zlotu będą miło wspominać tę imprezę, a liczni z nich zapowiadali już swój udział w następnej. ■





A JA LUBIĘ GRAC NA TUBIE

Wacław Kuś zatrudniony w Sirio Polska na co dzień zajmuje się ochroną mienia i osób w spółkach FCA w Bielsku-Białej. Po pracy jednak oddaje się bez reszty swojej pasji, jaką jest gra na tubie w Młodzieżowej Orkiestrze Dętej w Łodygowicach k. Żywca.

Mirosława Malich, zdjęcia: z arch. prywatnego W. Kusia

—
Występ
podczas Dnia
Rodzinnego
w Tychach

Zacznijmy może od krótkiego opisu tego instrumentu...

Tuba należy do dętych instrumentów blaszanych. Może trochę przypomina puzon, trochę trąbkę albo róg myśliwski. Jest w każdym razie instrumentem basowym, a to oznacza, że rzadko gra się na niej so-

łóWKi, jeśli już to tylko kawałeczek. Jej rolą jest raczej akompaniowanie; jest podstawą dla całej grupy dętej.

Skąd wzięło się u pana zamiłowanie do tuby?

Moje dzieci od lat grają w Młodzieżowej Orkiestrze Dętej w Łodygowicach. Najpierw na tenorze (nale-

żącym też do instrumentów blaszanych) zaczął grać syn Kamil (29 lat), później także córka Magdalena (24 lata). Magda, studiując Gospodarkę Przestrzenną w Krakowie, równolegle uczęszczała do Samorządowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Żywcu, w klasie klarnetu. I obie

te szkoły oczywiście ukończyła. Gdy dzieci były młodsze, zawoziłem je na próby, jeździłem z nimi też na koncerty i jako rodzic robiłem zdjęcia. I kiedyś, a było to 10 lat temu, okazało się, że brakuje w orkiestrze basisty. Namawiano mnie więc, abym spróbował. I wciągnęło mnie to. Najpierw zacząłem od nauki nut, potem uczyłem się dmuchania, bo to też nie jest proste.

Pierwszym instrumentem był helikon, to jest taki rodzaj tuby, który jak gdyby owija głowę grającego. Krótco potem po raz pierwszy zagrałem na nim chyba w Kalwarii podczas pielgrzymki.

Potem była tuba B. Ponieważ orkiestra kupiła ten instrument specjalnie dla mnie, to już nie wypadało powiedzieć: „nie będę grał”. Tym bardziej że dzieci bardzo mnie zachęcały i mobilizowały, mówiąc: „tata, dasz radę”. Po dwóch latach nauki po raz pierwszy tak na poważnie zagrałem z orkiestrą na pastercie w kościele – to był koncert kolęd. I udało się! Teraz gram już nawet z innymi orkiestrami, np. z Lipnika czy z Czernichowa. I najważniejsze, że moje granie sprawia mi przyjemność, że jestem z tego zadowolony. Choć na pewno nigdy nie będę wirtuozem.

Wasza orkiestra ma na swoim koncie sporo sukcesów?

O, tak! Orkiestra powstała w 2000 roku przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Łodygowicach i od początku bierze aktywny udział w życiu kulturalnym nie tylko naszego regionu. W 2004 roku przejął nas Gminny Ośrodek Kultury, który zgłasza nas na festiwale i przeglądy, także poza granicami kraju. Jesteśmy również zapraszani na różnego rodzaju imprezy muzyczne. Na przykład od piętnastu lat orkiestra regularnie uczestniczy w Przeglądzie Orkiestr Dętych Powiatu Żywieckiego z Żywcu. W 2005 roku wzięliśmy udział w 2. Międzynarodowym Fes-



tiwalu Orkiestr Dętych „Złota Trąbka”, gdzie otrzymaliśmy wyróżnienie. Zajęliśmy także II miejsce w miejscowości Nove Kysucke Mesto na Słowacji, graliśmy podczas Międzynarodowego Przeglądu Orkiestr Dętych w Bohuminie oraz w Tworkach, dwukrotnie też promowaliśmy gminę na festiwalu „Balkan Folk Fest” w Bułgarii. Jednak największym, niezapomnianym dla mnie przeżyciem był koncert, który odbył się 27.04.2014 r. podczas kanonizacji Jana Pawła II i Jana XXIII w Rzymie. Jako jedyna orkiestra zagrałiśmy wtedy na Placu św. Piotra, a później także dla Polonii amerykańskiej. Podczas naszego pobytu we Włoszech towarzyszyła nam telewizja włoska Rai News 24, która przygotowywała reportaż o nas i o orkiestrze reprezentującej miejscowość, w której urodził się drugi kanonizowany tego dnia pa-

pież, Jan XXIII. Wraz z nami w Watykanie był także chór z salezjańskiego sanktuarium „na Górcie” w Szczyrku, Salezjanie byli bowiem organizatorami tej pielgrzymki.



Po prawej
orkiestra
na Placu
Świętego
Piotra – rok
2014.

Poniżej
Wacław Kuś
z synem
Kamilom
i córką
Magdaleną

Od 4 lat jest pan także prezesem orkiestry. Jakie obowiązki do pana należą?

Mogę śmiało powiedzieć, że mam zaszczyt reprezentować na zewnątrz młodych ludzi grających w naszej orkiestrze. Ale też oczywiście kieruję bieżącą działalnością, czyli uczestniczę w zebraniach, rozmawiam ze sponsorami, mimo że mamy naprawdę duże wsparcie wójta gminy i Gminnego Ośrodka Kultury. Ponadto jako prezes konsultuję różne działania z kapelmistrzem i nauczycielem sekcji drewnianej, którym jest Łukasz Kachel, a także z instruktorem sekcji dętej blaszanej,



Mateuszem Hetnałem, i oczywiście informuję potem członków orkiestry o wszystkich inicjatywach.

Nasza orkiestra składa się z ok. 40 osób, głównie młodych ludzi, którzy są prawie w 100% amatorami i jednocześnie wychowankami naszej orkiestrowej szkoły. Kolejnych ok. 20 młodych doucza się już gry na różnych instrumentach. Oczywiście nie zawsze występujemy w pełnym składzie. Liczba ta zależy często od wielkości sceny.

W przyszłym roku mamy 20-lecie orkiestry, dlatego z tej okazji zamierzamy wydać naszą drugą płytę.

Jak wygląda nabór do orkiestry i szkoły?

Wychodzimy z naszą ofertą do szkół. W najbliższym czasie wybieramy się na taki tour. Aby ich przyciągnąć, organizujemy także występy, ogniska, wycieczki itp. Dzięki nauce gry na instrumentach nie siedzą cały czas przed monitorami. Zachętą do wstąpienia do naszej orkiestry jest też na pewno panująca u nas dobra atmosfera – nie ma żadnego nacisku, wszystko jest na tzw. luzie. Bo żeby dobrze grali, muszą to lubić, musi to być dla nich przyjemność. Dlatego staramy im się jak najbardziej urozmaicić czas.

I cieszy, że młodzi garną się do nas. Mają zajęcie i nie myślą o głupotach. Bo próby trwają 2 godziny. Niektórzy chodzą nawet na próby dwa razy w tygodniu: w piątek i w niedzielę, a ponadto ćwiczą sami w domu.

A pan ile lat uczył się grania?

Cały czas się uczę, choć oczywiście jeszcze dużo nauki przede mną. A zaczynałem 10 lat temu od szkoły. Pobierałem również lekcje u nieżyjącego już Romana Kubicy z Lipnika w Bielsku-Białej, naszego pierwszego kapelmistrza. Później uczył mnie też Łukasz Kachel, ale także Kaziu Mędrzak. Było ciężko. Do dzisiaj czasami pomagam sobie w czasie gry, wystukując rytm nogą (raz, dwa i... muszę zacząć). Bo jak za późno wejść, to wszyscy będą wiedzieli, że tuba się spóźniła. Muszę oczywiście patrzeć również na nuty i na kapelmistrza, który po mojej pauzie, składającej się np. z czterech taktów, daje mi także ręką znać, że teraz na mnie kolej.

Trzeba mieć też chyba wydolne płuca?

O tak, dlatego muszę ćwiczyć i jeszcze raz ćwiczyć. Bo np. muzykę z filmu „Czarne chmury” wprowadza tuba, podobnie jak melodię z „Pana Wołodyjowskiego”. Tutaj



Ile czasu trzeba poświęcić na ćwiczenia?

Raz w tygodniu jeżdżę na próby. A w domu ćwiczę właściwie codziennie. Jak czuję się zmęczony lub mi się po prostu nie chce, to gram przynajmniej 15 minut gamy. Bo jak długo się nie ćwicz, to mrowieją usta i zaczyna się problem z dmuchaniem. Trzeba więc ćwiczyć, by trzymać formę.

A co na to domownicy?

Bywa, że podczas ćwiczeń nasz pies Kapsel zaczyna wyć ☹️. Ale może w ten sposób chce mi powiedzieć, że mu się podoba moje granie ☺️?

A żona?

Maria jest bardzo cierpliwa i ze spo-

myłę. Ale poszło dobrze. Poza tym czuję wsparcie kolegów z firmy. Każdy z nas ma przecież jakieś hobby: jeden biega, drugi jeździ na rowerze, trzeci ćwicz na siłowni, a ja gram na tubie. Jeden z kolegów powiedział mi zresztą niedawno: „Wacku, nie wierzyłem, że nauczysz się grać. A jednak dałeś radę!”. To było miłe.

Ma pan swoje ulubione utwory?

Lubię polki i marsze. Może dlatego, że jest w nich kilka taktów, w których tuba ma solówkę. Orkiestra gra wtedy ciszej i słychać tubę. Tak jest np. w Morgen Polce.

Kiedy najbliższe koncerty?

11 listopada w Święto Niepodległo-



trzeba nabrać w odpowiednim momencie tyle powietrza, by wystarczyło go do chwili, dopóki orkiestra nie zacznie grać swojej partii.

A zaliczył pan jakąś wpadkę?

Gdy czuję, że może tak się stać, wtedy łokciem daję znać mojemu koledze Szymonowi, który również gra na tubie, i on wie, że musi kontynuować moją frazę. I vice versa. Tego publiczność nie widzi, ani nie słyszy. Mimo to oddech trzeba stale ćwiczyć. Ja robię to, grając gamę, długie dźwięki i staram się je zapamiętywać, by dojść do takiej wprawy, by zagrać wymagany dźwięk. W ten sposób ćwiczę też oddech.

kojem znosi nasze muzykowanie. I myślę, że jest z nas dumna. Jeśli ma czas, jeździ z nami na koncerty, trzyma za nas kciuki i jest na pewno zadowolona z osiągnięć, przede wszystkim dzieci.

A jak koledzy z Sirio Polska ocenili koncert waszej orkiestry podczas tegorocznego Dnia Rodzinnego w Tychach?

Wiem, że koledzy przyszli specjalnie obejrzeć moją grę. Widziałem ich przed sceną w trakcie koncertu, a także w miejscu, gdzie muzyką witaliśmy osoby wchodzące do zakładu. Bardzo mnie to oczywiście stresowało, bałem się, że się po-



ści. Będziemy wtedy grać wiązaną melodię żołnierskich w naszym kościele. Potem już Boże Narodzenie i koledy, wspomniany koncert noworoczny, a później Wielkanoc, odpusty, dożynki i udział w festiwalach oraz przeglądach. Na nudę nie możemy narzekać ☺️!

Ma pan też jakieś inne hobby?

Lubię jeździć na nartach i wędkować. Na ryby jeżdżę przeważnie z synem. Zabierałem go od najmłodszych lat nad rzekę albo Jezioro Żywieckie i „zaraziłem” tą pasją. Ale na wędkowanie zostaje nam już niestety niewiele czasu. Granie jest ważniejsze... ■

Kapsel lubi towarzyszyć panu Wacławowi podczas ćwiczeń

NIE TYLKO DLA DZIEWCZYNEK



Ta klasyka powieści dziecięcej doczekała się także wielu ekranizacji, m.in. z Emmą Watson w roli głównej. „Zaczarowane baletki” zaczynają się od faktu, iż tajemniczy profesor Brown, kolekcjoner skamielin, przywozi z podróży niemowlę cudem ocalałe z katastrofy morskiej i oddaje je na wychowanie

własnej wnuczce. Potem w domu pojawia się następny osesek, którego rodzice zginęli, uciekając przed rewolucją. Ostatnia dziewczynka zjawia się w rodzinie przywieziona przez posłańca, a po profesorze ślad zanika. Dziewczynki rosną i idą do szkoły baletowej, aby zdobyć upragniony zawód. Dzieci szybko muszą dorosnąć i, niestety, przekonać się, iż świat bywa okrutny...

Zaczarowane baletki

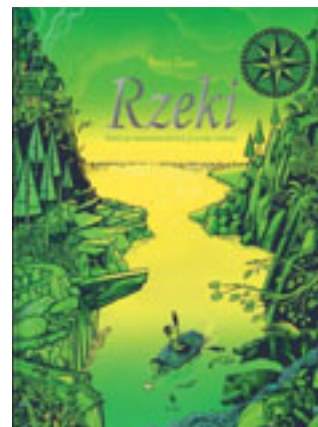
Noel Streatfield
Wydawnictwo Dwie Siostry
Warszawa 2019

OPOWIEŚCI O RZEKACH

Album ten to podróż przez sześć kontynentów, gdzie poznajemy trzydzieści sześć rzek o różnych specyfikach i charakterach. Jest więc oczywiście Amazonka, jest Niger w Afryce, Ganges, jest wreszcie angielska Tamiza. Wszystko pięknie ilustrowane i podane w ciekawy sposób. W opowieści o rzekach są wpisane żyjące nad nimi zwierzęta, postacie, które miały z nimi coś wspólnego, legendy i mity. Można również zapoznać się z rosnącymi nad nimi roślinami. Warto uczyć dzieci ekologii od najwcześniejszego okresu, warto wypracować w nich szacunek dla wody, „Rzeki” to idealny pierwszy krok do tej edukacji.

Rzeki

Peter Goes
Wydawnictwo Dwie Siostry
Warszawa 2019



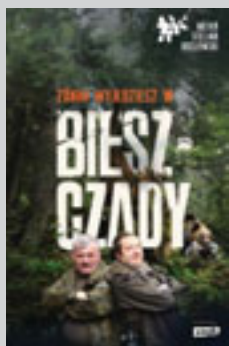
PRAWDZIWE OBLCIE BIESZCZAD

Profil Nadleśnictwa Baligród śledzi na Facebooku mnóstwo ludzi. Prowadzony z wielką pieczołowitością, odsłonił charyzmę i prawdziwą pasję leśników z Bieszczad. Filmik z leśniczym Kazimierzem Nóżką, który przegania tubalnym głosem wilki ścigające niedźwiedzie z małymi misiami bił w Internecie rekordy oglądalności. Profil zawiera wiele ciekawych informacji dotyczących fauny i flory. Wydawnictwo Znak postanowiło wykorzystać popularność leśników

i zaprosiło ich do współtworzenia książki o Bieszczadach. Panowie, przy pomocy kulturoznawcy Macieja Kozłowskiego, odkrywają prawdziwe oblicze tych tajemniczych gór.

Zanim wyjedziesz w Bieszczady

Maciej Kozłowski, Kazimierz Nóżka,
Marcin Selina
Wydawnictwo Znak
Kraków 2019



LEKTURY NA JESIENNE WIECZORY

Poprzednia książka Liane Moriarty „Małe kłamstwa” stała się wielkim bestsellerem. Na jej podstawie powstał święcący triumfy na całym świecie serial HBO z rolami głównymi Reese Witherspoon i Nicole Kidman. Tym razem dziewięć tytułowych nieznajomych trafia razem do zamkniętego ośrodka SPA, gdzie każdy z nich coś przemyci. Nie tylko alkohol, papierosy czy książki, ale i głęboko skrywane sekrety, które w założeniu nie miały nigdy ujrzeć światła dziennego. Jednak charyzmatyczna właścicielka SPA radziła sobie nie z takimi „twardymi orzechami”. Można się spodziewać, że fabuła będzie nieźle trzymała w napięciu.

Dziewięć nieznajomych

Liane Moriarty
Wydawnictwo Znak
Kraków 2009



DLA MAŁYCH DETEKTYWÓW

Książki z młodymi detektywami – Lassem i Mają – mają już na całym świecie prawdziwe rzesze fanów. Długo wyczekiwany kolejny tom „Tajemnica srebra” zaczyna się od wykopu przed kościołem w Valleby. Wykop powstaje, aby można było wymienić rury na nowe, najpierw jednak muszą go sprawdzić dokładnie archeolodzy.

Tajemnicą jest, czemu niektórzy nadmiernie interesują się tą dziurą w ziemi. Rano okazuje się, że w nocy ktoś zostawił na budowie liczne ślady. Kto i dlaczego to zrobił, tym bardziej że nic nie zginęło i co wspólnego mają ze sprawą kalosze pastora? Można się tego dowiedzieć, towarzysząc w rozwiązywaniu zagadki Lassemu i Mai.

Tajemnica srebra

Martin Widmark

Wydawnictwo Zakamarki
Poznań 2019



KOLEJNE PRZYGODY HARRY'EGO HOLE

Jo Nesbø napisał już dwanaście tomów poświęconych Harry'emu Hole – z lekką zdegenerowanemu gliniarzowi z Oslo, który nie może sobie ułożyć życia rodzinnego. W „Nożu” pisarz obszedł się ze swoim bohaterem wyjątkowo okrutnie. Zostawiła go ukończona Rakel, pije na umór, mieszka w małej klitce wynajętej od kolegi, a w komendzie zajmuje się papierkową robotą. Pewnego poranka Harry budzi się rano na kacu cały we krwi i... zaczyna się rozgrywka z tajemniczą postacią z przeszłości. Mówi się, że „Nóż” to jedna z najlepszych, o ile nie najlepsza, z książek serii. Mimo że Harry Hole upadł na samo dno, jego upadek jest odwrotnie proporcjonalny do napięcia i poziomu intrygi.

Nóż

Jo Nesbø

Wydawnictwo Dolnośląskie
Wrocław 2019



JAK PORADZIĆ SOBIE Z UCIAŻLIWYMI PLAMAMI?

PLAMY Z OWOCÓW, WINA CZY TRAWY TO PRAWDZIWE UTRAPIENIE. JEŚLI NIE USUNIEMY ICH OD RAZU ZA POMOCĄ WODY I MYDŁA, MOGĄ NA TRWAŁE WNIKNĄĆ DO WŁÓKIEŃ, POWODUJĄC ICH USZKODZENIE. NIE ZAWSZE JEDNAK ZAPRANIE ŚWIEŻEJ PLAMY PRZYNOSI EFEKT. ZANIM JEDNAK ZASTOSUJEMY CHEMICZNE ODPLAMIACZE WARTO UCIEC SIĘ DO SPRAWDZONYCH, DOMOWYCH SPOSOBÓW, KTÓRE CZĘSTO POZWALAJĄ PRZYWRÓCIĆ NASZĄ ODZIEŻ DO POPRZEDNIEGO STANU. JAK ZATEM UPORAĆ SIĘ Z UPORCZYWYMI ZABRUDZENIAMI?

Czerwone wino

Zabrudzone miejsce przeprać w zimnej wodzie. Można je też posypać solą kuchenną i poczekać aż wchłonie wino, a następnie wyprać. Delikatne tkaniny, jak jedwab, posypać suchym szamponem do włosów lub mąką ziemniaczaną skropioną sokiem z cytryny i delikatnie przeprać.

Czerwone owoce lub soki owocowe

Tkaninę poplamioną np. truskawkami lub malinami należy także posypać solą i poczekać aż wchłonie sok. Następnie moczyć ją w zimnej wodzie, a później wyprać. Jeśli plama jest świeża, można ją również wywabić w mleku, także zsiadłym, lub natrzeć sokiem z cytryny i spłukać ciepłą wodą. W przypadku niektórych owoców sprawdza się przetarcie plam wacikiem nasączonym alkoholem lub wodą utlenioną.

Marchew

Ciepła woda powoduje utrwalenie się plam z marchwi. Dlatego poplamione nią ubranie najlepiej namoczyć w zimnej wodzie, zaprać z mydłem i wyprać w pralce.

Krew

Plamy z krwi również nie należy prać w ciepłej wodzie. Ubranie trzeba namoczyć w zimnej wodzie (można dodać soli kuchennej, amoniaku lub wody utlenionej), ręcznie przeprać z dodatkiem np. szarego mydła, a następnie wyprać w pralce.



Trawa

Trawy nie należy usuwać wodą. Plamy można zetrzeć wacikiem nasączonym wodą utlenioną lub spirytusem i dopiero wtedy spłukać zimną wodą. Można również pozostawić na noc w zsiadłym mleku, zaprać, następnie wypłukać w zimnej wodzie i wyprać. Takie plamy można również usunąć wcierając w nią mentolową pastę do zębów, którą należy pozostawić do wchłonięcia i dopiero wtedy spłukać ciepłą wodą.

Czekolada

Plamę najlepiej namoczyć w mleku, a potem wyprać w ciepłej wodzie z mydłem.

Kawa i herbata

Z plamami tymi poradzi sobie gorąca, a następnie zimna woda. Można także posypać plamy solą i poczekać do wchłonięcia, polać je sokiem z cytryny lub natrzeć alkoholem albo wodą utlenioną. Ze starymi plamami powinien sobie poradzić wacik namoczony w gorącej wodzie wraz z amoniakiem lub boraksem.

Tłuste plamy

Polać palmę płynem do mycia naczyń i jeśli to możliwe (zależy od rodzaju tkaniny) przelać gorącą wodą. Zaprać. Trudne do usunięcia tłuste plamy można przecierać wacikiem nasączonym alkoholem z niewielką ilością octu lub posypać pudrem dla dzieci i poczekać do wchłonięcia plamy.

Szpinak

Sprawdzi się surowy ziemniak, którym ścieramy poplamione miejsce.

Długopis

Plamy takie można usunąć przy pomocy cytryny lub spirytusu (także salicylowego).

Flamaster

Tkaninę poplamioną flamastrem pierzemy w mydle lub glicerynie, a następnie wrzucamy do pralki. Pozostałe przebarwienia usuwamy spirytusem.

Pomidory i keczup

Zaprać plamę w wodzie z mydłem lub namoczyć w roztworze z boraksu, następnie wyprać. Stare plamy najlepiej jest namoczyć w wodzie z mydłem z dodatkiem wody utlenionej,

Wosk

Można usunąć go prasując plamę gorącym żelazkiem przez papierową chusteczkę lub papierowe ręczniki. Następnie wyprać ubranie w wodzie z mydłem. Pozostałe po kolorowym wosku plamy można usunąć za pomocą spirytusu lub benzyny ekstrakcyjnej.

Guma do żucia

Gumę (najlepiej schłodzoną w zamrażarce) zeszkrobać, a pozostałą po niej plamę przetrzeć wacikiem z alkoholem, wodą utlenioną lub acetonem. Następnie wyprać.

Czyszczenie brudnego dywanu

Odkurzony dywan posypać cienką warstwą sody oczyszczonej, odczekać i ponownie odkurzyć. W ten sposób nie tylko wyczyści się brud, ale także wytepi roztocze.

Plamy niewiadomego pochodzenia

Skutecznym sposobem na plamy jest nałożenie na zabrudzone miejsce maziłka przygotowanego w równych częściach z płynu do mycia naczyń, sody i kwasu cytrynowego. Tak przygotowaną papkę należy nałożyć na plamę, odczekać, wypłukać, wyprać w pralce. Stare, żółte plamy wybieli sam ocet albo sok z cytryny.

Plamy z cola-coli

Świeża plama powinna zejść, gdy wypierzemy ją w czystej wodzie. W przypadku starszego zabrudzenia najpierw trzeba ją natrzeć mieszkanką proszku do prania i wody mineralnej, a następnie uprać.

GADŻETY

CZARNUSZKA NA ODPORNOŚĆ

Jesień i zima to okres wzmożonych chorób infekcyjnych. Aby uporać się z tymi przypadłościami, coraz częściej korzystamy z domowych sposobów podnoszenia odporności, stosowanymi w czasach naszych babć. Prawdziwy renesans przeżywają ostatnio oleje tłoczone na zimno. Olej z nasion czarnuszki ma charakterystyczny

i wyrazisty smak oraz zapach. Wyróżnia go wysoka zawartość niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych (NNKT), aż 83%, a także beta-karotenu, witaminy E, steroli, biotyny i mikroelementów. Olej z nasion czarnuszki zawiera również wyjątkowy składnik, jakim jest tymochinon, dzięki czemu ma on właściwości antybakteryjne i antywirusowe. Czarnuszka uważana jest za naturalny antybiotyk, działa przeciwwirusowo oraz przeciwgrzybicznie. Profilaktycznie wystarczy zażywać 1-2 łyżeczki dziennie.



NIESZKODLIWE BIDONY

Coraz więcej mówi się o szkodliwości plastiku, który jest obciążeniem nie tylko dla naszego organizmu, ale i środowiska. Dlatego mnóstwo konsumentów przerzuca się na wodę z kranu, która w większości miast jak najbardziej nadaje się do picia. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest większa sprzedaż wszelkiego rodzaju butelek, bidonów itp. Aktywności typu „outdoor”, szkoły, treningi – wszędzie tam przyda się porządny bidon, wykonany z nieszkodliwego dla organizmu materiału. Bidony szwajcarskiej firmy Sigg to ponad stuletnia tradycja. Trwałe, o atrakcyjnym wyglądzie, trzymające świeżość przez dłuższy czas, posłużą nie tylko dzieciom, ale i dorosłym.



MEBLE WYPOCZYNKOWE

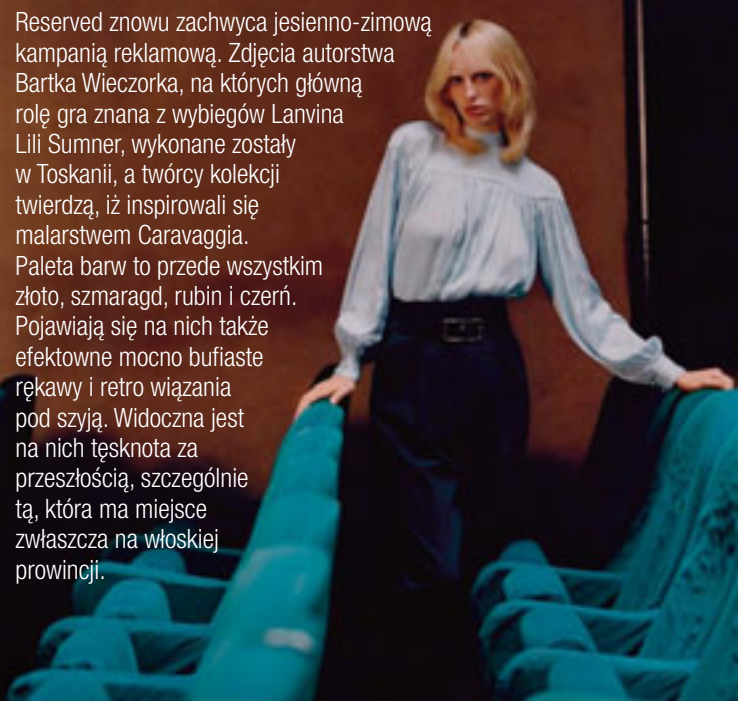
Polskie wzornictwo ma ostatnio dobrą passę, przypomniło sobie złoty okres rodzimego designu, kiedy nasi projektanci tworzyli przedmioty codziennego użytku, będące do tej pory legendą. Coraz lepiej wygląda sytuacja w sztuce projektowania wnętrz i ogólnie w branży meblarskiej.



Mamy dobrze wykształconych projektantów, którzy tworzą rzeczy niepowtarzalne, estetyczne i funkcjonalne. Firma MTI-Furminova wprowadziła do swojego portfolio kilka nowych sof, w tym utrzymaną w minimalistycznym klimacie Amayę. Geometryczna, oszczędna w formie, nawiązująca w swoim wyglądzie do klasycznych mebli wypoczynkowych, oparta jest na metalowych nóżkach w oszczędnej czerni i lekkiej formie poduch, siedzisk i oparc.

MODOWE PROPOZYCJE NA PÓŹNĄ JESIEŃ

Reserved znowu zachwyca jesienno-zimową kampanią reklamową. Zdjęcia autorstwa Bartka Wieczorka, na których główną rolę gra znana z wybiegów Larvina Lili Sumner, wykonane zostały w Toskanii, a twórcy kolekcji twierdzą, iż inspirowali się malarstwem Caravaggia. Paleta barw to przede wszystkim złoto, szmaragd, rubin i czerń. Pojawiają się na nich także efektowne mocno bufiaste rękawy i retro wiązania pod szyją. Widoczna jest na nich tęsknota za przeszłością, szczególnie tą, która ma miejsce zwłaszcza na włoskiej prowincji.



BEZPRZEWODOWE SŁUCHAWKI

Firma Plantronics ogłosiła rozszerzenie linii słuchawek dla graczy RIG o bezprzewodowy model RIG700. Nowe słuchawki gwarantują trwałość, precyzję i wygodę podczas gry. Dzięki maksymalnie 12-godzinnej pracy baterii seria RIG zapewnia nieprzerwane wsparcie podczas całonocnych rajdów lub intensywnych potyczek. Seria RIG 700 jest teraz dostępna zarówno dla Xbox One, PlayStation i Windows PC. Oferowane w różnicowanych kolorach i wzorach oraz



wyposażone w regulację dźwięku, słuchawki RIG700 pozwalają graczom precyzyjnie dostosować ustawienia do indywidualnych potrzeb. Wersje RIG 700 HX i HD wyposażone są w funkcję Windows Sonic surround-sound, aby zapewnić dźwięk gier w formie i jakości zamierzonej przez projektantów.

ROŚLINNE KOSMETYKI

Linia AA Vegan powstała z potrzeby czasów. Coraz więcej osób nie używa już żadnych produktów odzwierzęcych, starając się nie przyczynić do cierpienia braci mniejszych. Kosmetyki Vegan nie zawierają składników pochodzenia zwierzęcego, nie mówiąc o testowaniu ich na zwierzętach, to bowiem już nie podlega dyskusji. W skład serii wchodzi między innymi aloesowe mleczko do kąpieli, nawilżająco-odżywczy krem z lukrecją, peeling z owsem, mgiełka do twarzy, płyn micelarny z ekstraktem z kasztanowca, maska z aktywnym węglem oraz seria podkładow. Linia otrzymała certyfikat fundacji działającej na rzecz ochrony zwierząt Viva.



WYTRZYMAŁY SMARTFON



GX290 to pierwszy smartfon Gigaset o wzmocnionej konstrukcji, przystosowany do ekstremalnych warunków pracy i aktywności na świeżym powietrzu. GX290 jest odporny na wodę i pył, a w wyposażeniu znajduje się podwójny aparat, ośmiordzeniowy procesor, Face ID oraz czytnik linii papilarnych. Ciężkie warunki wymagają smartfona o wyjątkowych

możliwościach. Praca na budowie, transport lub warsztat samochodowy, a także sport i aktywne formy wypoczynku – wszędzie tu Gigaset GX290 będzie niezawodnym towarzyszem, który poradzi sobie z wodą, kurzem i wstrząsami. Bez uszczerbku przetrwa upadek do wypełnionego wodą basenu, jak i na twardą podłogę.

OSZCZĘDNE BATERIE

Firma Cersanit wychodzi naprzeciw najnowszym trendom konsumenckim i promuje swoje produkty pod hasłem bycia „eko”. Kolekcja ceramiki Crea oraz baterie łazienkowe z funkcją Water Save są wyposażone w funkcję oszczędnego zużycia wody. Częścią baterii jest perlator, dzięki któremu można rozproszyć strumień wody, czego wynikiem jest spadek jej zużycia nawet o 50%. Podobnie działa system splukiwania wody w rezerwuarze, który pozwala zminimalizować strumień, co prowadzi do znacznej oszczędności. Dzięki rezygnacji z „kołnierza” w toalecie nie ma potrzeby używania dużej ilości detergentów, w ten sposób do środowiska trafia mniej szkodliwej chemii.



ZIELONE BIURA

Rośliny pozytywnie wpływają na komfort pracy w biurach. Tak twierdzi firma 4Nature System – Wertykalni, zajmująca się projektowaniem zielonych ścian w przestrzeni publicznej, która dzieli się wynikami badania przeprowadzonego we współpracy z Polskim Stowarzyszeniem Budownictwa Ekologicznego PLGBC i Politechniką Śląską. Przez 12 tygodni w 10 dużych firmach analizowano oddziaływanie roślin na ludzi i ich potrzeby. Odnotowano znaczny wzrost poziomu satysfakcji z jakości powietrza w biurach w okresie, kiedy moduły testowe były obecne w przestrzeniach pracy. Wstawienie roślin wyeliminowało niezadowolenie ze zbyt suchego powietrza. Zauważalna była różnica w odczuwaniu zmęczenia i koncentracji u pracowników przed wstawieniem roślin i w trakcie trwania badania.

POZYTYWNY WPŁYW ROŚLINNOŚCI

— WYNIKI BADAŃ



Spółki Grupy Fiat Chrysler Automobiles



1. Fiat Chrysler Polska Sp. z o.o.	al. Wyścigowa 6 (Catalina Bldg., VII piętro) 02-681 Warszawa, tel. (22) 6074350 Prezes Zarządu: Zileri dal Verme	reprezentacja i koordynacja działalności Grupy FCA w Polsce
2. FCA Poland S.A.	ul. Grażyńskiego 141, 43-300 Bielsko-Biała Tel. (33) 8132100, Fax (33) 8132036 Prezes Zarządu: Alfredo Leggero	produkcja samochodów osobowych
3. FCA Powertrain Poland Sp. z o.o.	ul. Grażyńskiego 141, 43-300 Bielsko-Biała Tel. (33) 8132452, Fax (33) 8132451 Dyrektor Generalny: Davide Guerra	produkcja silników do samochodów
4. Teksid Iron Poland Sp. z o.o.	ul. Ciężarowa 49, 43-430 Skoczów Tel. (33) 8538200, Fax (33) 8532964 Wiceprezes Zarządu: Marek Kanafek	produkcja odlewów żeliwnych dla przemysłu samochodowego
5. Plastic Components and Modules Poland S.A.	ul. Gen. M. Żaruskiego 11, 41-200 Sosnowiec Tel. (32) 3681200, Fax (32) 2930839 Prezes Zarządu: Mario Sabena	produkcja komponentów samochodowych z tworzyw sztucznych – deska rozdzielcza, zderzaki
6. Plastic Components Fuel Systems Poland Sp. z o.o.	ul. Jedności 44, 41-200 Sosnowiec Tel. (32) 3681200, Fax (32) 2930839 Prezes Zarządu: Mario Sabena	produkcja komponentów samochodowych z tworzyw sztucznych – systemy zasilania paliwem, zbiorniki
7. FCA Services Polska Sp. z o.o.	ul. Węglowa 72, 43-346 Bielsko-Biała Tel. (33) 8132182, Fax (33) 8134108 Wiceprezes Zarządu: Ettore Actis Goretta	administracja księgowa, personalna i płace
8. FCA Group Purchasing Poland Sp. z o.o.	ul. Grażyńskiego 141, 43-300 Bielsko-Biała Tel. (33) 8132549, Fax (33) 8126988 Dyrektor spółki: Rafał Staciwa	zakupy materiałów pośrednich i bezpośrednich do produkcji samochodów
9. Sadi Polska – Agencja Celna Sp. z o.o.	ul. Konwojowa 51, 43-346 Bielsko-Biała Tel. (33) 8135323, Fax (33) 8134113 Wiceprezes Zarządu: Ettore Actis Goretta	usługi celne
10. Sirio Polska Sp. z o.o.	ul. Grażyńskiego 141, 43-300 Bielsko-Biała Tel. (33) 8132485, Fax: (33) 813 5333 Prezes Zarządu: Filippo Ricciarelli	ochrona osób, mienia i ochrona przeciwpożarowa oraz transport
11. Gestin Polska Sp. z o.o.	ul. Grażyńskiego 141, 43-300 Bielsko-Biała Tel. (33) 8132272 Prezes Zarządu: Jan Maślorz	zarządzanie i utrzymanie nieruchomości, usługi

Spółki joint venture

1. FCA-Group Bank Polska S.A.	al. Wyścigowa 6, 02-681 Warszawa Tel. (22) 6074990, Fax (22) 6074879 Prezes Zarządu: Grażyna Portas	usługi bankowe
2. FCA Leasing Polska Sp. z o.o.	al. Wyścigowa 6, 02-681 Warszawa Tel. (22) 6074800, Fax (22) 6074982 Prezes Zarządu: Lucyna Bogusz	leasing samochodów, usługi finansowe i leasingowe

Spółki koncernu CNH Industrial



1. CNH Industrial Polska Sp. z o.o.	ul. Otokińska 25, 09-407 Płock Tel. (24) 2679600, Fax (24) 2679605 Dyrektor Zakładu: Giacomo Stella	produkcja maszyn rolniczych
2. Iveco Poland Sp. z o.o.	Al. Wyścigowa 6, 02-681 Warszawa Tel. (22) 5784300, Fax (22) 5784318 Dyrektor Generalny: Daniel Wolszczak	import i sprzedaż samochodów dostawczych i ciężarowych
3. CNH Industrial Kutno Polska Sp. z o.o.	ul. Metalowa 15, 99-300 Kutno Tel. (24) 355 96 15, Fax: (24) 355 96 35 Dyrektor Zakładu: Leszek Kaczmarek	produkcja maszyn rolniczych

WOLNOŚĆ WYBORU W BIZNESIE



ALFA ROMEO **STELVIO** W WERSJI BUSINESS OD **121 870 ZŁ NETTO** Z LEASINGIEM OD **100%**

Leasingodawca: FCA Leasing Polska Sp. z o.o., al. Włocławska 6, 02-681 Warszawa. Oferta leasingu jest skierowana tylko do przedsiębiorców oraz dotyczy wybranych modeli i wersji Alfa Romeo z rocznika 2019. Szczegóły promocji są dostępne u autoryzowanych dealerów sieci FCA Poland (dane spółki: FCA Poland S.A., ul. Grażyńskiego 141, 43-300 Bielsko-Biała). Parametry dla leasingu 100%: okres 36 miesięcy, czynsz początkowy 20% ceny pojazdu, 35 miesięcznych rat, wykup 1% ceny pojazdu, całkowity koszt leasingu 100%. Podane warunki obowiązują przy skorzystaniu z ubezpieczenia GAP lub ubezpieczenia Bezpieczny Leasing – oferowanego przez FCA Leasing Polska Sp. z o.o. (składka będzie osobno doliczana do rat leasingowych). Szczegółowe warunki leasingu określone są w umowie, zawarcie umowy jest uzależnione od oceny zdolności leasingowej klienta. Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny, rzeczywisty wygląd i cechy pojazdu mogą się różnić od prezentowanych w materiale reklamowym. Alfa Romeo Stelvio – zużycie paliwa: 7,9-8,1 l/100 km, emisja CO₂: 183-187 g/km. Szczegółowe informacje o odzysku i recyklingu pojazdów, postępie dokonany w tej dziedzinie, konstrukcji pojazdów zgodnej z przepisami o recyklingu i lista punktów zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji dostępne u dealerów sieci FCA Poland.

 **FCA LEASING**
Polska

ALFA ROMEO **STELVIO**

La meccanica delle emozioni

